Kurier Szczeciński

ŚRODA, 25 LUTEGO 1970 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 47 (7923) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

IV Krajowy Zjazd ZMW kończy dziś obrady

Socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia wsi

WARSZAWA PAP. Dziś kończy trzydniowe obrady IV Krajowy Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej. Po wczorajszych debatach w komisjach problemowych, na których delegaci omówili dalsze zadania związku w pracy organizacyjnej, ideowo-wychowawczej, społeczno-zawodowej, kulturalno-oświatowej oraz wśród młodzieży uczącej się, w dniu dzisiejszym kontynuowana będzie dyskusja na obradach plenarnych. Spodziewane jest wystąpienie zastępcy członka Biura Politycznego KC PZPR, min. Rolnictwa Mieczysława Jagielskiego.

DELEGACI wysłuchają sprawozdań komisji zjazdowych, dokonają wyboru nowych władz związku oraz podejmą uchwałę, nakreślającą zadania ZMW na najbliższe lata.

DYSKUSJA zjazdowa wskazuje, że zadania te będą znacznie większe niż dotychczas. Zdaniem delegatów, ZMW powinien wydatnie rozszerzyć działalność ideowo-wychowawczą, obejmując nią nie tylko członków związku, ale całą młodzież mieszkającą, pracującą i uczącą się na wsi. Głównym celem związku jest socjalistyczne wychowanie młodego pokolenia wsi, wychowanie dla ojczyzny, dla społeczeństwa, dla dalszego postępu i rozwoju wsi i całego kraju. Urzeczywistnienie tego wymaga pełnej aktywności wszystkich członków ZMW i jego ogniw organizacyjnych, stałego udoskonalania i urozmaicania form szkolenia politycznego, podnoszenia ogólnych kwalifikacji młodzieży wiejskiej, właściwego przygotowania jej do zawodu rolnika i zawodów związanych z obsługą rolnictwa, wzbogacania działalności kulturalno-oświatowej związku.

ZMW działa wśród młodzieży będącej w wieku, w którym kry stalizuje się jej światopogląd, system ocen moralnych, w którym młody człowiek potrzebuje odpowiednich wzorców, z który mi mógłby się utożsamiać. Toteż delegaci akcentowali konieczność rozszerzania działalności społecznej i kulturalno-oświatowej. Chodzi przede wszystkim o wyrabianie u młodych potrzeby twórczego uczestnictwa w życiu kulturalnym, o rozwijanie i upowszechnianie kultury o treściach dostarczających wiedzy o świecie, społeczeństwie i służących kształtowaniu uczuć i postaw patriotycznych i internacjonalistycznych. Kultury, która uczy wiary w człowieka, szacunku dla solidnej, uczciwej pracy i rozszerza horyzonty myślowe.

Wizyta Ebana w Bonn

Nadzwyczajne środki bezpieczeństwa

Scheel odwiedzi Izrael

BONN PAP. Federalny minister Spraw Zagranicznych Walter Scheel przyjął zaproszenie Aby Ebana, ministra Spraw Zagranicznych Izraela, do złożenia oficjalnej wizyty w jego kraju. Wiadomość tę podało we wtorek bońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

ABA EBAN, który odbywa podróż po krajach Europy zachodniej, kontynuował we wtorek rozmowy z Scheelem. Następnie wystąpił na konferencji prasowej w Bonn.

JAK PISZE agencja DPA, jeszcze nigdy konferencja prasowa w bońskim Domu Prasy nie odbywała się przy tak obostrzonych środkach bezpieczeństwa. Gmach został na kilka godzin przed konferencją obstawiony przez policję. Nawet bardzo znani dziennikarze musieli okazywać dowody osobiste, wkraczając na salę. W domu prasowym, popularnie zwanym „szklaną skrzynką", pospuszczano żaluzje.

NA KONFERENCJI prasowej izraelski minister Spraw Zagranicznych zapewniał, iż stosunki między Republiką Federalną a Izraelem mają być rozwijane niezależnie od starań Bonn, by polepszyć swe stosunki z państwami trzecimi. Jeśli chodzi o ten problem, panowała zgodność poglądów między nim a federalnym ministrem Spraw Zagranicznych Walterem Scheelem.

Eban wyraził wątpliwości co do korzyści czteromocarstwowych dyskusji na temat kryzysu bliskowschodniego. Skrytykował ponadto stanowisko Francji w konflikcie bliskowschodnim.

Korespondent agencji TASS pisze, że z rokowaniami Ebana w Bonn Izrael wyraźnie wiąże nadzieje na uzyskanie większej pomocy finansowej i gospodarczej ze strony NRF.

* * *

Eban złożył w poniedziałek wizyty prezydentowi Heinemannowi i kanclerzowi Brandtowi oraz odbył rozmowy z ministrem Spraw Zagranicznych Scheelem. Na temat tych rozmów podano tylko bardzo ogólne informacje. Obserwatorzy polityczni zwrócili uwagę na fakt, że minister Scheel na konferencji prasowej szczególnie akcentował rzekomy „dystans", jaki NRF zachowuje wobec wydarzeń na Bliskim Wschodzie.

Scheel podkreślał, że zwrócił Ebanowi uwagę na to, iż rząd NRF dąży do poprawy stosunków z krajami arabskimi i zmierzać będzie do tego celu, nie rezygnując z rozszerzenia swoich stosunków z Izraelem.

Nowe dostawy „Phantomów" dla Izraela?

NOWY JORK PAP. Stacja telewizyjna CBS, powołując się na dobrze poinformowane źródła podała we wtorek, że prezydent Nixon ma zapowiedzieć w przyszłym miesiącu dodatkową sprzedaż 25 myśliwców bombardujących typu „Phantom" Izraelowi.

Rząd izraelski — stwierdza komunikat CBS — został już poinformowany o tej decyzji.

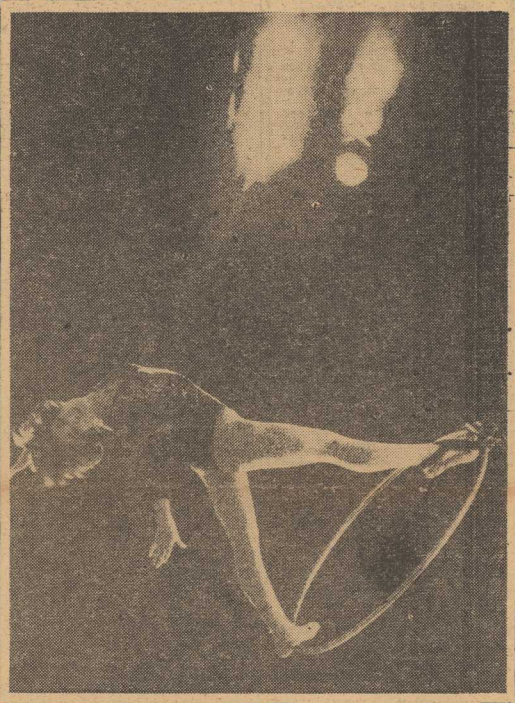

STUDIUM sztuki cyrkowej przy Pałacu Kultury Chemików w Dzierżyńsku (obwód Gorkowski) działa już cztery lata. Do zespołu należą dzieci i młodzież od lat 7 do 28. Młodzi cyrkowcy występują w fabrykach i szkołach, na obozach pionierskich i na wsi. Obecnie zespół przygotowuje nowy program z udziałem akrobatów, ekwilibrystów, żonglerów i kuglarzy.

Na zdjęciu: akrobatka Nina Iszanina.

(CAF - TASS)

Lawiny śnieżne w Szwajcarii i Francji spowodowały śmierć 20 osób

PARYŻ PAP. W ostatnim czasie doszło do obsunięcia się kilku lawin śnieżnych w Szwajcarii i Francji, które spowodowały śmierć 20 osób. 27 osób uważa się za zaginione.

WE WTOREK obsunęła się lawina w pobliżu szwajcarskiej miejscowości Reckingen, zasypując 7 domów i baraki wojskowe. Toczy się tam w dalszym ciągu akcja ratunkowa, lecz istnieje słaba nadzieja na uratowanie życia 17 osób. Do chwili obecnej odkopano ciała 12 zabitych, zaś spośród 19 rannych jedna osoba zmarła w szpitalu.

FEDERALNY instytut lawin w Davos poinformował, że istnieje niebezpieczeństwo wielkich lawin w Alpach północnych, w kantonie Valais w zachodniej części kraju, w kantonie Ticino na południu i w kantonie Grisons we wschodniej części Szwajcarii.

W pobliżu Zermatt lawina zasypała 14 narciarzy, którzy zostali uratowani przez ekipę ratowniczą. Sama miejscowość Zermatt jest całkowicie odcięta od świata i łączność z nią utrzymuje się jedynie przy pomocy helikopterów.

We Francji w Lanslevillard w Saboudii osunęła się we wtorek po południu lawina, która zabiła 3 osoby i raniła 6. 9 osób uznano za zaginione. Lawina zniszczyła 7 domów oraz 2 hotele.

Pięcioraczki w USA

NOWY JORK PAP. Jak donosi agencja UPI z Nowego Jorku, w szpitalu „Columbia Presbiterian Medical Center", w nocy z poniedziałku na wtorek przyszły na świat pięcioraczki.

Według ostatnich doniesień, 3 dziewczynki i 2 chłopców oraz ich matka czują się dobrze.

352 kg złota skradziono na lotnisku Orly

PARYŻ PAP. W nocy z wtorku na środę skradziono z depozytu lotniska Orly pod Paryżem 352 kg złota, szacowane na 2 500 tys. franków oraz poważną sumę w pesetach hiszpańskich. Złoto miało być wysłane przez pewne towarzystwo francuskie klientowi w Arabii Saudyjskiej. Policja przeprowadzająca śledztwo nie stwierdziła żadnego włamania do sejfu.

Aresztowania handlarzy narkotyków

BONN PAP. Policja zachodnioniemiecka w Hanau, przeszukując mieszkanie wynajmowane przez obywateli amerykańskich, znalazła tam 10 kg narkotyku LSD. Wartość skonfiskowanego narkotyku szacuje się na ponad 800 tys. marek. Aresztowano 31-letniego studenta amerykańskiego oraz 5 żołnierzy amerykańskich.

* * *

WE WTOREK na lotnisku we Frankfurcie nad Menem, podczas rewizji przeprowadzonej w samolocie przybyłym z Teheranu znaleziono u 2 studentów — obywateli Indii i Afganistanu — 24 kg haszyszu.

Rozmowa A. Gromyki z W. Ulbrichtem i W. Stophem

BERLIN PAP. Pierwszy sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht oraz członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów Willi Stoph przyjęli we wtorek radzieckiego ministra Spraw Zagranicznych Andrieja Gromykę, dokonując szczegółowej wymiany poglądów.

Rozmowa przebiegała w atmosferze całkowitej jednomyślności we wszystkich omawianych problemach.

Jedenastu ludzi uwięzionych w tunelu

LONDYN PAP. Jak donoszą z Hamilton, w północnej części Nowej Zelandii, w drążonym w górach Kaimanawa tunelu kolejowym, uwięziono 12 robotników. Obsuwające się masy błotnistej ziemi i odłamków skalnych odcięły ich od wyjścia. Wewnątrz tunelu podnosi się jednocześnie poziom wody, obficie spływającej ze ścian, tak, że znajdujący się w pułapce ludzie mogą utonąć, zanim dotrze do nich pomoc.

Na razie, po 7 godzinach wytężonej pracy ekip ratunkowych, udało się wydostać jednego z robotników. Oświadczył on, że był już pogrążony do pasa w wodzie. Z pozostałymi 11 ludźmi nie udało się dotychczas nawiązać kontaktu.

W br. pierwsze radzieckie „Fiaty"

MOSKWA PAP. W br. zostanie oddana do użytku wołżańska fabryka samochodów w mieście Togliatti nad Wołgą. Z taśm produkcyjnych zjedą pierwsze samochody.

Rozpoczęto budowę biura konstrukcyjnego. Co 2 lata będzie ono przekazywało do produkcji nowy model samochodu.

Spełnione marzenia...

A. BACHLEDA szczęśliwym ojcem

NASZ NAJLEPSZY zjazdowiec — Andrzej Bachleda, miał ostatnio dwa marzenia — zdobyć medal na mistrzostwach świata, oraz chciał, aby żona urodziła mu córeczkę, dla której wybrał imię Anna. Szczęściarz jest ten Bachleda. Medal zdobył, ale i drugie jego marzenie zostało spełnione, gdyż na świat przyszła Anna Bachledówna, o czym młody ojciec zapewne jeszcze nie wie, gdyż właśnie z powodzeniem startuje w USA.

Dziś w numerze: ◆ Filmowy epos o Ziemiach Odzyskanych ◆ Szukanie Betlejema ◆

◆ SPORT ◆ SPORT ◆

Piłkarze Górnika powrócili do kraju

WCZORAJ wrócili z tournée po Ameryce Południowej piłkarze „Górnika" Zabrze. Po prawie półtoramiesięcznym pobycie w Kolumbii, Ekwadorze, Chile i Peru opaleni i zmęczeni, pełni wrażeń, nie przegrawszy ani jednego meczu, wylądowali na lotnisku warszawskim. Za kilka dni, już 28 bm piłkarze „Górnika" odlatują do Sofii, gdzie 4 marca spotkają się w ćwierćfinałowym meczu pucharowym z zespołem Spartak-Levski. Tak więc na wypoczynek po tournée górnicy nie pozostało im niewiele czasu. Całe szczęście, że w czasie długiego tournée górnicy nie nabawili się kontuzji. Piłkarze „Górnika" odnieśli 5 zwycięstw i 3 razy zremisowali, w tym dwa razy uzyskali wynik 1:1, a raz 2:2 (z reprezentacją Peru). Szczególnie to ostatnie spotkanie podbudowało bardzo drużynę, gdyż Peruwiańczycy pokonali przecież reprezentację Czechosłowacji 2:1 a to mówi samo za siebie.

TRENER Michał Matyjas jest bardzo zadowolony z postawy zespołu a szczególnie ze świetnej gry Lubańskiego, który znajduje się w doskonałej formie strzeleckiej i był bezkonkurencyjny. Bardzo dobrze grał również Szołtysik — „mały diabeł nr 6", jak go nazwała prasa i widownia. Zresztą wszyscy zawodnicy spełnili swoje zadanie. Drużyny, z którymi grali górnicy — to świetni partnerzy. Futbol południowoamerykański poczynił ogromne postępy, dodając do wrodzonej żywiołowości i szybkości, technikę oraz wiele ciekawych rozwiązań taktycznych.

Dobre wyniki w skoku wzwyż

PRZYGOTOWUJĄCE SIĘ, pod kierunkiem trenera Zielińskiego, do międzynarodowych startów w dniu 1 marca w Berlinie i Bukareszcie, czołowe polskie zawodniczki w skoku wzwyż Zielińska i Berezowska uzyskały w zawodach kontrolnych w hali bardzo dobre wyniki. Obie zawodniczki przeszły poprzeczkę na wysokości 177 cm.

TU TOTO

W ZAKŁADACH Toto-Lotka stwierdzono: 6 rozw. z 5 trafieniami prem. — wygrane po 544 276 zł, 198 rozw. z 5 trafieniami zwykł. — wygrane po około 16 000 zł, 13 876 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 353 zł, 294 122 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 16 zł.

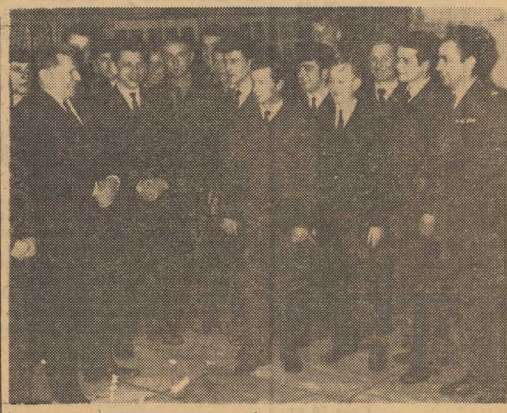

NA ZDJĘCIU: I sekretarz KW PZPR Antoni Walaszek w rozmowie z junakami.
Foto: St. Cieślak

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI na wejściu:
s/s „Kalisz z Danii pod balastem,
s/s „Sołdek" z Danii pod balastem,
s/s „Malbork" z Danii pod balastem,
s/s „Bielsko" z Danii pod balastem,
s/s „Cieszyn" z Danii pod balastem.

STATKI na wyjściu:
m/s „Warmia" do Rotterdamu via Gdynia z drobnicą,
m/s „Koszalin" do zach. Anglii z drobnicą,
m/s „Soła" do Anglii z mączką ziemniaczaną,
s/s „Gniezno" do Danii z węglem,
m/s „Piotrków Trybunalski" do Danii z węglem,
s/s „Poznań II" do Danii z węglem.

W PORCIE:
W CIĄGU ostatniej doby przeładunek w porcie przekroczył 38 100 ton. Węgla przeładowano 15 283 ton, rudy 5 141 ton, innych towarów masowych 4 385 ton, zboża 3 392 ton, drewna 558 ton i drobnicy 9 378 ton.

Przed wyjazdem do Uljanowska

Junacy OHP u A. Walaszka

WCZORAJ I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Antoni Walaszek w towarzystwie sekretarza KW Jerzego Ostrzyżka przyjął dwudziestoosobową grupę junaków OHP, udających się na międzynarodowy obóz do rodzinnego miasta W. I. Lenina — Uljanowska. W spotkaniu uczestniczyli również: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji OHP, kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR Henryk Stępa, zastępca przewodniczącego ZW ZMS Ryszard Ćwiek i wiceprzewodniczący ZW ZMW Stanisław Bednarski.

KOMENDANT Pomorskiego Zgrupowania OHP w Szczecinie mjr Kazimierz Białas zapoznał kierownictwo KW PZPR z organizacją hufca oraz z celem wyjazdu.

Powierzenie zorganizowania jedynego polskiego hufca Pomorskiemu Zgrupowaniu jest dowodem uznania i wysokiej oceny dotychczasowej jego działalności. Junacy będą pracować przy budowie Centrum Leninowskiego w Uljanowsku.

I sekretarz KW PZPR A. Walaszek żywo interesował się przygotowaniem junaków do dwumiesięcznego wyjazdu.

Na zakończenie spotkania A. Walaszek złożył chłopcom w granatowych mundurach serdeczne gratulacje i życzenia dobrych wyników w socjalistycznym współzawodnictwie pracy.

(jas)

CZYN ZWYCIĘSTWA

◆ Stoczniowcy realizują podjęte zobowiązania
◆ Komunalni odpowiadają na apel

CZYN ZWYCIĘSTWA podjęły już załogi wszystkich największych przedsiębiorstw morskich i zakładów przemysłowych naszego województwa. Obecnie zobowiązania podejmują instytucje i mniejsze fabryki. Jednocześnie można już odnotować pierwsze efekty realizacji Czynu.

PIĘKNY PRZYKŁAD dała w ostatnią niedzielę załoga naszego największego na Pomorzu Zachodnim zakładu — Stoczni im. Adolfa Warskiego. Dzień 22 bm. został tutaj ogłoszony jako „Dzień Czynu Leninowskiego". Z inicjatywy grup partyjnych na apel zgłosiło się do pracy na wydziałach wyposażenia statków ponad tysiąc robotników, inżynierów i techników. Przepracowano łącznie 6 150 godzin. Przyspieszono znacznie roboty wykończeniowe przy drobnicowcu „Zawichost" oraz 5 statkach budowanych dla Związku Radzieckiego. Spośród inicjatorów tego przedsięwzięcia warto wymienić Kazimierza Różnickiego, starszego mistrza ze ślusarni okrętowej, Eugeniusza Łazowskiego, budowniczego jednostki 304/III, grupowego — J. Skweresa i budowniczego statku „Zawichost" — J. Mosiewicza, grupowego — Józefa Włodarczyka oraz kierownika budowy — inż. Zbigniewa Żymierskiego. Jest to oczywiście tylko kilka nazwisk, spośród kilkuset pracowników „Slusarni", „Kadłubowni" i innych wydziałów, którzy wykonali wiele ważnych, terminowych prac. Wczoraj na wydziale kadłubowni wykonano sporo robót społecznie przy montażu silnika głównego na 32-tysięcznik „Powstaniec Śląski", a dzisiaj przy pomocy potężnej bramownicy i dwu dźwigów typu „Eberswalde" trwa montowanie wału do tegoż silnika.

Czyn Zwycięstwa podjęła także załoga Zespołu Generalnego Wykonawstwa Budowy Zakładów Chemicznych „Police" w Jasienicy. Zebrani na masówce w dniu 23 bm. pracownicy techniczni, fizyczni i administracyjni zobowiązali się przepracować do końca lutego br. 500 godzin w czynie społecznym przy robotach porządkowych na placu budowy. Prace wykonywane będą na podstawowych obiektach realizowanych w I etapie budowy: na wytwórni kwasu fosforowego, wytwórni nawozowej, fluorokrzemianu sodu i elektrociepłowni. Jednocześnie wezwano załogi: Zakładów Chemicznych „Police", „Mostostalu" — Poznań, Hydrobudowy 4 i 9, Bazy nr 7 oraz pozostałych przedsiębiorstw do podejmowania zobowiązań.

Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie zobowiązała się zwiększyć o 1 proc. tegoroczną produkcję wody dla miasta oraz obniżyć o 1 proc. koszt własny produkcji 1 m sześc. wody. Szereg zobowiązań pracowników MPWiK zmierza do skrócenia terminów remontów kapitalnych urządzeń produkcyjnych na poszczególnych ujęciach wodociągowych. Postanowiono ponadto przeprowadzić pozaplanowy remont filtrów pospiesznych na ujęciu Pomorzany.

Wśród zobowiązań podjętych przez załogę Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Cieplnej w Szczecinie na pierwszy plan wybija się przyspieszenie o 60 dni posezonowych remontów kotłowni e. o. Postanowiono ponadto wykonać systemem gospodarczym domki campingowe w ośrodku wypoczynkowym gospodarki komunalnej w Pobierowie. Niezależnie od tego pracownicy MPGC zadeklarowali czyny społeczne na rzecz dzielnicy.

(kk - tawo)

Plebiscyt 17 rozgłośni PR

Pierwsze miejsce - Halina Kunicka

PRZEPROWADZONY w ub. niedzielę plebiscyt 17 rozgłośni przyniósł dość poważne zmiany na Radiowej Liście Przebojów. Z piosenek ze styczniowej listy zdołały utrzymać się tylko cztery, zajmując zresztą niskie pozycje. Jedynie „Andrea Doria" pozostała na trzecim miejscu. Zwycięzyła dość niespodziewanie Halina Kunicka i jej „Orkiestry dęte". Po dłuższej przerwie na listę powrócili Czesław Niemen, plasując na wysokiej, bo drugiej pozycji własną kompozycję „Jednego serca", pochodząca z czwartego longplaya.

A oto pełna dziesiątka Radiowej Listy Przebojów — luty 1970:

1) „Orkiestry dęte" — Halina Kunicka (85 pkt.), 2) „Jednego serca" — Czesław Niemen (81 pkt.), 3) „Andrea Doria" — Wojciech Korda i Niebiesko-Czarni (67 pkt.), 4) „Chodzi diabeł opłotkami" — Skaldowie, 5) „Zielono mi" — Andrzej Dąbrowski, 6) „Dziecioł i Dziecioł" — Maryla Rodowicz, 7) „Kamienne schodki" — Irena Santor i Partita, 8) „Mateusz IV" — Skaldowie, 9) „Cóż wiemy o miłości" — Trubadurzy, 10) „Człowieczy los" — Anna German.

Dźwiękowe wydanie RLP zostanie nadane 7 marca o godz. 15 w pr. II PR.

(jas)

Wyrok w procesie M. Kozłowskiego i innych

WARSZAWA PAP. We wtorek 24 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy zakończył się, trwający od 9 bm. proces przeciwko 5-osobowej grupie osób, oskarżonych o szereg przestępstw godzących w dobre imię i interesy ustrojowe PRL.

3-OSOBOWY skład sędziowski pod przewodnictwem sędziego Sądu Wojewódzkiego Ryszarda Bodeckiego uznał oskarżonych za winnych zarzucanych im w akcie oskarżenia czynów i wymierzył: Maciejowi Janowi Kozłowskiemu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, Marii Joannie Tworkowskiej — 3 lata i 6 mies., Krzysztofowi Szymborskiemu — 3 lata i 6 mies., Jakubowi Światopełkowi Karpińskiemu — 4 lata oraz Marii Małgorzacie Szpakowskiej — 3 lata pozbawienia wolności.

W związku z tym, że przestępcza działalność oskarżonych miała miejsce przed 15 lipca 1969, sąd zastosował ustawę amnestyjną z 21 lipca 1969 r. i w stosunku do M. Szpakowskiej złagodził wyrok o połowę, a w stosunku do pozostałych oskarżonych — o 1/3.

WSZYSTKIM oskarżonym sąd zaliczył na poczet orzeczonych kar okres tymczasowego aresztu.

W obszernym uzasadnieniu wyroku Sąd Wojewódzki podkreślił, że okolicznością poważnie obciążającą oskarżonych jest przede wszystkim rodzaj i rozmiary wyrządzonych naszemu krajowi szkód oraz wysokie społeczne niebezpieczeństwo ich działalności. Związali się oni bowiem w swej antypolskiej działalności z instytutem literackim „Kultura" w Paryżu, będącym ośrodkiem szczególnie aktywnej dywersji ideologicznej i politycznej przeciwko Polsce i innym krajom socjalistycznym. Oskarżeni, jak wykazał to przewód sądowy, wielokrotnie deklarowali swój wrogi stosunek do władz, tworzyli konspiracyjne grupy działania, a ich szczególna aktywność przypadała na ważne dla życia naszego kraju wydarzenia, jak np. wybory do Sejmu i rad narodowych.

Jako okoliczność łagodzącą wziął Sąd pod uwagę skruchę niektórych oskarżonych. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

Nasza pogodynka

Wiosna już blisko

JESZCZE dobę wcześniej zapowiadano ociepienie, wielką odwilż i początek przedwiośnia. Tak się jednak nie stało. Ciepłe niże z zachodu zostały gwałtownie powstrzymane przez wielki i mroźny wyż wschodnioeuropejski. Ze wschodu uderzyło mroźne powietrze kontynentalne.

Mróz skuł lodem wodne rozlewiska, sypnął śnieg na Dolnym Śląsku wróciły zimowe kłopoty naszego transportu powiększone o trudności związane z zamarzaniem zwrotnic i rozjazdów.

Teraz na mapach pogody mamy podobnie trudną sytuację. Nad wschodnią Europą rozbudował się wielki wyż, który klinem sięga nad Skandynawię i Polskę zachodnią oraz północną. Na południe od nas zalega śnieżny niż i wędruje wolno na wschód. Po jego przejściu cyrkulacja zmieni się na północno-wschodnią i północną. Początkowo zatem na krańcach wschodnich i częściowo w centrum a także na całym południu, spodziewane są nowe opady śniegu oraz lokalnie zawieje i zamiecie przy silniejszych wiatrach. Na północy i Pomorzu Zachodnim większe przejaśnienia i rozpogodzenia, co w nocy przyniesie większe spadki temperatur. Minimalne temperatury sięgną do minus 18 st. na północy, w centrum do minus 12—15 st. a na południu do minus 2—4 st. W dzień od minus 8—10 st. na północy, do minus 5—7 st w centrum i minus 1—2 st. na południu i południowym-wschodzie.

Kiedy wreszcie ta wiosna dojdzie do nas? — pytają liczni czytelnicy. Na to pytanie trudno dać wiążącą odpowiedź. Wydaje się jednak, że koło 1 marca, w okresie ostatniej kwadry Księżyca, można liczyć na zmiany i ocieplenie, postępujące od zachodu i południa Europy.

WICHEREK

Śladami bohaterów załogi „Rudego" (5)

Ślub w Szczecinie...

PO WALKACH pod Studziankami we wrześniu 1944 roku I Brygada Pancerna została przerzucona na Pragę. W jej składzie znalazł się również czołg 228. Mechanicy Brygady bez większych kłopotów załatali dziurę w pancerzu przywracając mu sprawność bojową. Także ranny pod Studziankami kpr. Stanisław Rzeszutek szybko wrócił do zdrowia i w drodze do Warszawy zajął w czołgu swoje dawne miejsce radiotelegrafisty. Dowodził, jak dotąd, chor. Michał Gaj, który w tym czasie awansował na dowódcę plutonu czołgów. W załodze zabrakło tylko kierowcy — sierżanta Józefa Bagińskiego. Poległ pod Studziankami i tam został pochowany. Jego miejsce zajął nowy mechanik. Nazywał się Dubilecki. Imienia niestety p. Michał Gaj już nie pamięta. Był z nim bardzo krótko.

JAK WIADOMO we wrześniu po kilkakrotnych próbach uchwycenia przyczółka na lewym brzegu Wisły pod Warszawą rozpoczęły się walki pozycyjne. Ze względu na zburzone mosty, czołgi niewiele miały tu do powiedzenia. Na Pradze też kończy się wojenna historia Michała Gaja. Stąd bowiem dowództwo wysyła go do szkoły oficerskiej w Leningradzie. Kończy ją po wojnie i w stopniu kapitana w składzie 16 Brygady Pancernej przyjeżdża do Szczecina. Był wtedy sierpień 1945 r.

A CO w tym czasie robiła Lidka Mokrzycka? Dla niej wojna skończyła się nieco wcześniej. Wkrótce po bitwie pod Studziankami, ze względu na stan zdrowia zostaje zwolniona z wojska i rozpoczyna pracę na poczcie w Lublinie — a następnie w Katowicach. Za pośrednictwem przyjaciół i znajomych odnajduje ją kpt. Gaj. Pokonując nie lada kłopoty związane z komunikacją przywozi Lidkę do Szczecina i tu 29 grudnia 1945 r. biorą ślub.

Państwo Gajowie nie przypominają sobie, gdzie mieścił się wówczas Urząd Stanu Cywilnego. Na pewno było to gdzieś w śródmieściu. Mieszkali w jednym z domów na Pogodnie przy ulicy Waryńskiego. Na weselu, które jak na owe czasy było bardzo huczne, przy byli wszyscy mieszkańcy tej dzielnicy! Nie było to niemożliwe ponieważ w sierpniu 45 roku na Pogodnie mieszkało zaledwie kilka wojskowych rodzin. Kłopotów mieszkaniowych — żadnych. W dwójkę zajmowali cały dom — pięć pokoi. Nie bardzo nawet było wiadomo jak je wykorzystać. Państwo Gajowie mieszkali w Szczecinie bardzo krótko, ale z niezwykłym sentymentem wspominają ten okres. Zresztą sam fakt, że po 24 latach (w marcu 1969 r.) wrócili do Szczecina, o czymś świadczy. Pani Lidia mówi, że od wyjazdu ze Szczecina mieszkali z mężem w wielu miastach Polski, jednak najlepiej czują się w Szczecinie.

OBECNIE pani Lidia Mokrzycka-Gaj pracuje w Okręgowej Składnicy Mleczarskiej w Szczecinie. Pan Michał w policzym kombinacie. Mają czworo dzieci. Dwie córki i dwóch synów. Najstarsza córka jest już mężatką i mieszka w Warszawie. Druga córka ukończyła Technikum Chemiczne i pracuje w Policach. Jeden z synów uczęszcza do piątej klasy Technikum Mechaniczno-Energetycznego, a najmłodszy do szóstej klasy. Wreszcie, żeby powiedzieć wszystko do końca — należy chyba ujawnić fakt, że pani Lidia została już... babcią. Prześliczna, roześmiana wnuczka ma na imię Ania i liczy sobie dwa latka.

TAK ułożyły się rzeczywiste losy pierwowzoru postaci Lidki z filmu „Czterej pancerni i pies".

CZY MĄŻ p. Lidii — Michał Gaj jest odpowiednikiem Janka Kosa? O tym w następnym odcinku. *(c.d.n.)*

A. ANDROCHOWICZ

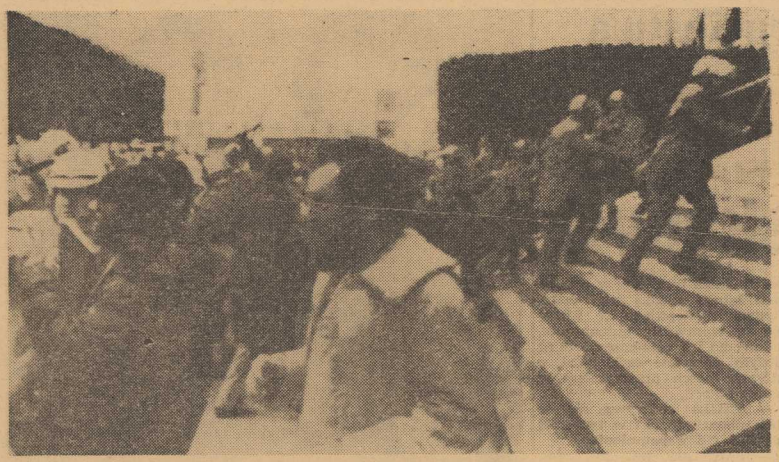

Senator Edward Kennedy żąda wycofania wojsk USA z Europy zachodniej

WASZYNGTON PAP. We wtorek senator Edward Kennedy wystąpił z żądaniem, aby Stany Zjednoczone wycofały większość swych żołnierzy z Europy zachodniej. Kennedy za komunikował, że w Europie sta cjonuje 320 tysięcy żołnierzy USA, a także znajduje się tam 250 tysięcy członków ich rodzin. Utrzymanie tych wojsk w Euro pie zachodniej kosztuje Stany Zjednoczone rocznie od 12 do 15 milionów dolarów.

Zwraca się uwagę, iż jest to najdalej idąca propozycja zredu kowania wojsk amerykańskich w Europie zachodniej. Dotychczas większość senatorów, m.in. przywódca demokratycznej więk szości Mike Mansfield, wypowiadała się za wycofaniem jed nej trzeciej stacjonujących tam żołnierzy.

Senator Kennedy powiedział, że podobnie jak z Europy, powinno nastąpić także wycofanie wojsk USA z Korei Południowej i innych krajów Azji. Powiedział przy tym, że **„sprawa poparcia ze strony USA dla obcych sił zbrojnych wymaga ponownego zbadania".**

NA UNIWERSYTECIE w Rzymie 24 bm. ponownie doszło do starcia prawicowego i lewicowego ugrupowania studentów. Na teren uczelni wkroczyła policja, rozpędzając walczące z sobą grupy studentów i aresztując wiele osób.
CAF — AP — telefoto

Wokół wizyty prezydenta Francji w USA

„Wzajemne otwarcie?"

SPRAWOZDANIA i komentarze dotyczące wizyty prezydenta Pompidou w Stanach Zjednoczonych zajmują całe strony w prasie francuskiej, co oczywiście nie jest rzeczą dziwną. Notuje się każdy krok prezydenta na ziemi amerykańskiej, każdy gest gospodarzy, każdy szczegół protokołu, a nawet opisuje się dokładnie toalety pani Pompidou. Nie ulega wątpliwości, że już w pierwszych dniach wizyty komentatorzy paryscy chcą odpowiedzieć sobie na pytanie zasadnicze, a równocześnie bardzo proste: Czy spotkanie przyniesie „wzajemne otwarcie" czy też zakończy się deklaracjami bez konsekwencji w faktach?

W PRASIE zbliżonej do rządu francuskiego nie ma na razie jednomyślności w proroctwach. Dziennik „LE FIGARO" jest przekonany, że Nixon zbagatelizuje okrzyczaną aferę „Mirage" i uzna racje francuskie, wykładane pracowicie przez prezydenta Pompidou w wielu wywiadach dla prasy amerykańskiej. A więc optymizm.

Nieco odmiennego zdania jest specjalny wysłannik dziennika „PARIS JOUR", Bernard Leffort, który również przyznaje, że oficjalna propaganda amerykańska pracuje obecnie na rzecz „wzajemnego otwarcia", ale który podkreśla jednocześnie, że podekscytowana uprzednio opinia amerykańska nie daje już wiary tym nowym argumentom. Zresztą Leffort stawia sprawę na szerszej płaszczyźnie i widzi nieufność wobec Francji nie tylko wśród środowisk syjonistycznych, ale także wśród tak zwanych przeciętnych Amerykanów. De Gaulle zyskał sobie markę wroga Stanów Zjednoczonych i teraz zadaniem Pompidou jest wykazać, że w przeciwieństwie do generała dąży on szczerze do umocnienia sojuszu atlantyckiego — oto teza, jaką stawia Leffort. I dodaje na zakończenie, że nie będzie to zadanie łatwe.

Lewica francuska, z komunistami na czele, również widzi możliwości porozumienia pomiędzy obojma prezydentami. Obaj działają w oparciu o wielki kapitał, który może tylko odnieść korzyści z „wzajemnego otwarcia". Pompidou nigdy nie tail, że w przeciwieństwie do swego poprzednika na fotelu prezydenckim, jest zwolennikiem szerokich inwestycji amerykańskich we Francji i jeśli teraz będzie chciał tę swoją postawę „wzbogacić", to tylko sugestią, że Francja może również inwestować w Stanach Zjednoczonych.

ZDANIEM „L'HUMANITE" i „COMBAT", tej właśnie sprawie kooperacji kapitałowej pod porządkowane będą wszystkie inne, na skutek czego obu prezydentom uda się zatrzeć w du żym stopniu różnice zdań w wielu drażliwych kwestiach, ta kich jak stosunek do wojny w Wietnamie, do Bliskiego Wscho du oraz do celowości istnienia NATO.

MIROSŁAW AZEMBSKI (API)

Katastrofalna powódź w NRF

BONN PAP. Kilka prowincji NRF nawiedziła powódź, jakiej nie pamiętają tutaj od lat. Znaczne opady śniegu oraz kilka dni silnych deszczów, które spowodowały wzrost poziomu wody na głównych rzekach sprawiły, że w największych krajach NRF: Nadrenii — Westfalii, Badenii — Wirtembergii i Bawarii ogłoszono alarmy powodziowe. W Kolonii i Bonn trwa alarm powodziowy najwyższego stopnia.

W BONN woda przelała się przez wały ochronne, a w innym miejscu podeszła aż pod wejścia do gmachu Bundestagu. Oddział Grenzschutzu zabezpieczył budynek workami z piaskiem. W Kolonii wstrzymano komunikację na autostradzie wiodącej brzegiem Renu i ewakuowano mieszkańców w niżej położonych dzielnicach. Wiadze miejskie i policja liczą się z dalszymi poważnymi utrudnieniami w komunikacji. Przygotowano całe kilometry prowizorycznych mostków, aby zapewnić dojście do odciętych mieszkań.

ŻEGLUGA na Renie została wstrzymana. Rzeka Wied, dopływ Renu, wystąpiła z brzegów, unosząc całe osiedle domków campingowych w Westerwaldzie. Jeszcze trudniejsza sytuacja panuje w Bawarii, gdzie w poniedziałek 5 osób poniosło śmierć. Dwie z nich — 71-letni mężczyzna i 42-letnia kobieta, zostały zmiecione falą wody z mostu, przez który przejeżdżali samochodem. Wśród ofiar jest również dwoje dzieci.

W dorzeczu Menu w Górnej Frankonii całe dzielnice miast stoją pod wodą. W okolicach Frankfurtu poziom wody na Menie systematycznie wzrasta. Również rzeka Naeckar wystąpiła z brzegów, zalewając m. in. znaczne połacie starej części uniwersyteckiego miasta Heidelberg.

Meteorolodzy liczą na poprawę sytuacji w następstwie spadku temperatury w najbliższych dniach. Przerwałoby to gwałtowne topnienie śniegu.

Jakucka „Riwiera północy"

MOSKWA PAP. Jakucja, gdzie mrozy sięgające 50—60 stopni nikogo nie dziwią, posiada skrawek ziemi, któremu można bez wahania nadać miano „północnej Riwiery".

Sto kilometrów na południe od miasta Aldan płynie pośród tajgi rzeczka Ungra, która nie zamarza przez całą zimę. Bujnie rozkwita tutaj roślinność, panuje łagodny klimat. Szczególnie cieszą oko modrzewie i sosny z pysznie rozrośniętymi koronami. Spotyka się też pędy dzikiej winorośli i kwiaty — nawet jeśli w pobliskim rejonie szaleją śnieżyce, które po sam czubek zasypują słupy telegraficzne. Wiosna przychodzi do tej osobliwej okolicy miesiąc wcześniej, a jesień — o tyleż później.

Co nowego u przyjaciół?

◆ Stawka na chemię ◆ Kształcenie kadry kierowniczej ◆ Reedycja dzieł L. Patrascanu

■ *PRZEMYSŁ CHEMICZNY jest tą gałęzią gospodarki rumuńskiej, która w 1970 roku będzie się rozwijać najszybciej. Założony dlań w br. wzrost globalnej produkcji wynosi bowiem 21,3 proc. Tak więc średnie tempo rozwoju w chemii w bieżącej pięciolatce wyniesie 21,2 proc. wobec 18,5 proc. przewidzianych początkowo w planie. W niektórych działach chemii wzrost ten będzie jeszcze wyższy od zakładanego wzrostu produkcji globalnej. Tak np. produkcja materiałów plastycznych wzrośnie o 57 proc., karbidu — 42 proc., nawozów sztucznych — 32 proc., włókien sztucznych — 26 proc. Swój wkład do realizacji tych poważnych zadań wniesie 47 nowych obiektów przemysłu chemicznego, które będą uruchomione w bieżącym roku. Do eksploatacji oddane zostaną między innymi: instalacja produkcji kauczuku syntetycznego w grupie przemysłu petrochemicznego „Borzesti", nici poliestrowych w Jassach, włókna sztucznego w Brăili, wełny syntetycznej w Savinesti itp. Jednocześnie rozpoczną się prace inwestycyjne przy budowie dalszych 50 obiektów. Przed rumuńską chemią postawiono również poważne zadania eksportowe. Jej udział w ogólnym wolumenie eksportu artykułów w przemysłowych ma wynieść 11,6 proc.*

■ *W 1967 r. w Otopeni pod Bukaresztem powstał ośrodek doskonalenia kadr kierowniczych, zorganizowany przy pomocy Międzynarodowego Biura Pracy. W oparciu o najnowocześniejsze metody naukowe ośrodek prowadzi specjalizację kadr kierowniczych oraz kształcenie fachowców z różnych dziedzin w zakresie naukowej organizacji pracy i zasad nowoczesnego nią kierowania, organizacji handlu, automatycznego przetwarzania danych itp. Opracowania ośrodka z poszczególnych działów tego zakresu są praktycznie stosowane w poszczególnych przedsiębiorstwach. Ośrodek jest bardzo bogato wyposażony. Posiada on cały zespół maszyn do automatycznego przetwarzania danych wraz z licznymi urządzeniami i instalacjami pomocniczymi. Kursanci mają do dyspozycji 6 tys. tomów aktualnych publikacji naukowych, zarówno z krajów kapitalistycznych jak i socjalistycznych, ponad 100 abonowanych specjalistycznych periodyków, bogato wyposażoną bibliotekę oraz najróżniejsze pomoce naukowe. W dobore programu prac ośrodek kieruje się przede wszystkim aktualnymi potrzebami gospodarki tak, aby ich wyniki mogły zostać natychmiast praktycznie zastosowane. Metody kształcenia nie mają charakteru „uniwersyteckiego" — większą wagę niż do samych wykładów przywiązuje się do umiejętnego przedyskutowania ich tematów w grupach zainteresowań problemowych. W ośrodku pracują też wykładowcy zagraniczni, delegowani przez Międzynarodowe Biuro Pracy na okres od 2 tygodni do 2 lat.*

■ *WYDAWNICTWO POLITYCZNE w Bukareszcie rozpoczęło ostatnio reedycję dzieł naukowych i prac publicystycznych Lucretiu Patrascanu — wybitnego działacza Rumuńskiej Partii Komunistycznej, straconego w wyniku oskarżeń w 1954 r. L. Patrascanu — profesor uniwersytetu, intelektualista o ogromnej erudycji, poświęcił dużą część swej działalności na badania i studia problemów społecznych Rumunii. Jako autor zajął poczesne miejsce w historiografii i socjologii marksistowsko-leninowskiej Rumunii.*

PREZYDENT FINLANDII PRZYBYŁ DO ZSRR

◆ Na zaproszenie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego, do Moskwy przybył z 2-dniową wizytą nieoficjalną prezydent Republiki Fińskiej dr Urho K. Kekkonen.

REAKCJA PAŃSTW ARABSKICH NA KATASTROFĘ SAMOLOTU „SWISSAIR"

◆ Agencje prasowe relacjonują głosy prasy i oświadczenia rządów państw i organizacji arabskich, będące reakcją na katastrofę samolotu szwajcarskich linii lotniczych „Swissair". W oświadczeniach tych odcinają się od zamachu na samolot „Swissair". We wtorek po południu przywódca palestyńskich organizacji wyzwoleńczych J. Arafat oświadczył: **„Żadna arabska organizacja nie ma nic wspólnego z katastrofą samolotu „Swissair".**

NALOT EGIPSKI NA POZYCJE IZRAELSKIE

◆ Egipskie myśliwce bombardujące przeprowadziły we wtorek rano nalot na pozycje wojsk izraelskich na Półwyspie Synajskim, w rejonie środkowej części Kanału Sueskiego. Rzecznik wojskowy ZRA poinformował, że samoloty egipskie zbombardowały stanowiska izraelskiej artylerii i czołgów. Wszystkie samoloty ZRA powróciły do bazy.

PROCES PRZECIWKO DZIENNIKOWI „UNITA"

◆ 24 bm. przed sądem w Rzymie rozpoczął się proces przeciwko centralnemu organowi Włoskiej Partii Komunistycznej dziennikowi „Unita", oskarżonemu o „rozpowszechnianie fałszywych i tendencyjnych wiadomości zmierzających do zakłócenia porządku publicznego".

Oskarżenie zostało sformułowane w związku z publikowanymi przez dziennik „Unita" wiadomościami dotyczącymi kilku wielkich demonstracji robotniczych na północy kraju.

Organ WPK określa to oskarżenie jako kolejny atak na wolność prasy we Włoszech. Procesy sądowe wytoczono już wcześniej innym postępowym pismom, a redaktor jednego z nich — Tollin, skazany został przed kilku miesiącami na 2 lata więzienia bez zawieszenia za napisany artykuł.

„Unita" otrzymała setki telegramów z wyrazami solidarności. Uchwały potępiające oskarżenie, jako przejaw łamania swobód demokratycznych, podjęło kilka związków zawodowych.

NA ZDJĘCIU: w Heidelbergu poruszanie się po ulicach możliwe jest tylko przy pomocy łodzi.
CAF—UPI—telefoto

Prapremiera w Dniu Zwycięstwa

FILMOWY EPOS o Ziemiach Odzyskanych

(ROZMOWA Z RYSZARDEM FRELKIEM AUTOREM SCENARIUSZA FILMU „MARIA-ANNA")

— NAKRĘCONO JUŻ kilka filmów o Ziemiach Odzyskanych, ale przy wszystkich swoich walorach miały one charakter jak gdyby wycinkowy. Czy i pan w swoim scenariuszu zajął się jakimś fragmentem dziejów Ziem Odzyskanych?

— UWAŻAM, że powrót Polski na Ziemie Zachodnie i Północne był jednym z największych wydarzeń w dziejach najnowszej historii naszego kraju i że wydarzenie to powinno znaleźć możliwie epickie odbicie w filmie. Chcieliśmy zrobić film patriotyczny, a jednocześnie ciepły. O ludziach, o młodzieży tych ziem i jej rodzicach. Film, który byłby hołdem dla wyzwolicieli i pionierów, ale także wyrazem głębokiego zaufania i wiary w młode, urodzone tam i wychowane, pokolenie.

— A WIĘC film-panegiryk?

— NIE TYLKO. Pomysł napisania scenariusza zrodził się z moich osobistych zainteresowań problemem zasiedlania Ziem Odzyskanych, a także z potrzeby przekazania wiedzy i doświadczeń tym, którzy o tamtych latach wiedzą zbyt mało. Postaci występujące w filmie nie są wprawdzie autentyczne, jednak na ich ostateczny kształt złożyło się wiele cech ludzi, o których losach przeczytałem w pamiętnikach.

— AKCJA rozgrywa się w dwu płaszczyznach: w teraźniejszości i we wspomnieniach?

— TAK, ale jest to jeden film, mimo że składają się nań dwie części. Retrospekcje jednak nie będą osobistymi wspomnieniami poszczególnych bohaterów, lecz złożą się na kształt jak gdyby zbiorowej pamięci o przeżyciach grupy ludzi związanych z wyzwalaniem i zagospodarowaniem Ziem Odzyskanych.

Jest to film współczesny. Jego bohaterowie to dwoje młodych ludzi, których łączy zrodzone w czasie wakacji uczucie. W tok tej przygody wplata się inny wątek, wątek z przeszłości — losy ich rodziców, którzy również byli ze sobą związani. Tylko nad ich życiem zaciążyły trudne lata 1945—46. Te dwie sprawy przeplatają się przez cały film.

— KIEDY należy się spodziewać premiery?

— FILM jest już gotów, a premiera odbędzie się 9 maja, w Dniu Zwycięstwa. I oczywiście na Ziemiach Odzyskanych.

Rozmawiała:
MARYLA CHUDZYŃSKA

W SZCZECIŃSKIM Zamku eksponowana jest Wystawa tzw. Fotografii Subiektywnej.
Na zdjęciu: fragment ekspozycji.
(CAF — Witusz)

„Batory" przed sezonem

„STEFAN BATORY", po pomyślnym zakończeniu pierwszego roku eksploatacji, przygotowuje się do nowego sezonu i przechodzi w Gdańskiej Stoczni Remontowej końcową fazę przebudowy.

Na szlak Gdynia — Montreal „Stefan Batory" wraca 8 kwietnia. Już teraz jednak dział pasażerski PLO rozpoczął sprzedaż biletów.

KURIER KULTURALNY

Piąta giełda...

...książki rolniczej, organizowana dorocznym zwyczajem przez Państwowe Przedsiębiorstwo „Dom Książki" i Wydział Rolnictwa Prez. WRN w Szczecinie, zakończyła się w ubiegłą sobotę. Tradycyjnie już te mini-targi książkowe odbywały się w gmachu Wydziału Rolnictwa Prez. WRN przy ul. Miekiewicza. Na giełdzie oferowano ponad 600 tytułów prezentowanych między innymi w takich działach jak: agrotechnika, zootechnika, mechanizacja rolnictwa, ogrodnictwo, warzywnictwo, sadownictwo, łąki i pastwiska. Nie zabrakło także pozycji omawiających ekonomikę współczesnego rolnictwa.

Sześciodniowy kiermasz cieszył się dużym zainteresowaniem, sprzedano wiele książek a ponadto nabywcy złożyli liczne zamówienia na trudno dostępne i poszukiwane podręczniki z zakresu upraw roślin polowych.

Niejednokrotnie...

...pisaliśmy o występach oraz kolejnych sukcesach zespołu wokalnego „Berżeretki" działającego przy Społecznym Ognisku Muzycznym w Szczecinie. „Berżeretki" to ambitny zespół amatorski pracujący pod kierownictwem mgra Jana Szyrockiego, inicjatora powstania tej śpiewającej grupy dziewcząt. Dziś z przyjemnością odnotowujemy jeszcze jeden powód do radości „Berżeretek". Otóż Centralna Komisja do Spraw Upowszechniania Kultury uznała ten sympatyczny zespół za najlepszy w kraju i przyznała mu nagrodę I stopnia w wysokości 50 tysięcy złotych. Wręczenie nagrody odbędzie się 2 marca na uroczystym koncercie w Warszawie. Gratulujemy!

Mający już...

...na swym koncie kilka udanych przedsięwzięć kulturalnych Klub ZMS „Trygław" powołał do życia tak zwaną Scenę Młodzieżową. Przygotowanie pierwszego programu sceny poprzedziła pomysłowo przeprowadzona rekrutacja, która pozwoliła na wyłonienie spośród zgłaszających się kilkunastoosobowej grupy uzdolnionych dziewcząt i chłopców.

Scena Młodzieżowa rozpoczęła działalność przed kilkoma dniami poetyckim montażem zatytułowanym „Jacy oni byli, jacy są". Bohaterem lirycznego scenariusza poetyckiego jest młodzież wietnamska widziana oczyma twórców z tego kraju. Z przekładów poezji wietnamskiej ułożono scenariusz widowiska, w opracowaniu reżyserskim aktora Szczecińskich Teatrów Dramatycznych — Janusza Dziubińskiego. Program prezentowany przez sześcioro wykonawców ma jedną podstawową zaletę — jest bezpretensjonalny i prosty w środkach przekazu. Co ciekawsze, montaż pomyślany został jako część składowa wieczornicy młodzieży zetemesowskiej, która temat wietnamski pokazuje w klubach w formie trzyczęściowej: projekcja filmu o Wietnamie, spektakl poetycki oraz rozmowy o dalekich rówieśnikach wietnamskich. (ru)

SZUKANIE BETLEJEMA

PRZYBYŁ NAM w osobie Ernesta Brylla pisarz traktujący scenę jako miejsce wypowiedzi trosk najserdeczniejszych, tyczących żywotnych spraw nas, Polaków. Najgłośniejsza, jak dotąd, sztuka Brylla — „Rzecz listopadowa" — zobowiązywała ładunkiem zawartych w tym utworze myśli do widzenia w jej autorze jednej z nadziei współczesnego teatru polskiego. Jest dzisiaj Bryll, obok Tadeusza Różewicza, najwybitniejszym przedstawicielem teatru poetyckiego. Obaj twórcy dotarli zresztą do sceny poprzez pracownię poetycką uprawiając nadal równolegle oba gatunki literackie.

SIŁA poetyckiej wyobraźni Brylla leży u kolebki obrazów, z których rzeczywistość współczesnej świadomości polskiej i sfery obyczajowej — jak przede wszystkim widać to w „Rzeczy listopadowej" oraz „Kurdeszu" — wyłania się jako szeroka panorama stanów duszy, stanów psychiki przesiąkniętej na wskroś niemożnością, przeżartej rdzą wzajemnych animozji, niechęci i zawiści. Splątane układy środowiskowe i towarzyskie wyznaczają pozycje w drabinie karier i są jedyną rękojmią sukcesu życiowego. Wieloboczne figury symbolizują model współczesnej sfery uczuciowej. Wódczane opary unoszące się nad tym kłębowiskiem, są dopełnieniem obrazów tyleż sugestywnych, co przecież wymagających dyskusji.

W teatrze

Poezja nigdy nie czuje się dobrze, gdy ujęta jest w cugle dworskich kanonów, ale nie zawsze także jest w stanie wypełniać miejsca puste przez brak polemicznej publicystyki. Szanujemy więc pasję Ernesta Brylla, płynącą z upornego przypominania nam konieczności zrzucania z siebie bagażu wad narodowych, leczenia się z kompleksów, zabliźniania ran zadawnionych.

TWÓRCA obdarzony jest niepospolitym darem odnajdywania w tradycji literackiej i sztuce ludowej najwłaściwszych sposobów przeoblekania swych scenicznych wypowiedzi. Nie dziwi zatem, że właśnie Bryll sięgnął po formę jasełkową. Jego sztuka „Po górach, po chmurach", sygnalizująca już podtytułem — „Ballada wigilijna" luźną strukturę sceniczną, jest ciekawym nawiązaniem do tradycji teatru jasełkowego.

„PO GÓRACH, PO CHMURACH" jest drugą, po „Rzeczy listopadowej", sztuką Brylla jaką poznaje szczecińska widownia w ciągu niespełna dwu sezonów. Tym razem nie mamy jednak do czynienia z dosłownym przeniesieniem inscenizacji, jak miało to miejsce w „Rzeczy listopadowej". Sztukę „Po górach, po chmurach" oglądamy w kształcie nadanym przez reżyserię **Jowity Pieńkiewicz** z plastyką **Stanisława Bąkowskiego** i muzyką **Zbigniewa Turskiego.**

Bryll przedstawia swą „Wigilijną balladę" na planie ludowej zabawy z przebierankami, śmiechem, przekomarzaniem się. Ale i współczesność tonacją nie tylko obyczajową daje o sobie znać. Spod poetyckiej przesłony wyłania się obsesyjnie traktowana rzeczywistość polska, tak jak ją widzi poeta, co koncepcja reżyserska szczególnie mocno rozwija akcentując główny powód niemożności znalezienia „Betlejema" tym, że wolę gromady poraża pijaństwo, koronna przyczyna gnuśności i lenistwa. Surowa, zgęszczona materia tej metafory przesuwa — powiedziałbym — akcenty krytyki, rodząc wręcz podejrzenia, że moralistyka Brylla nie potrafi przekroczyć kręgu zakreślonego już w poprzednich utworach. Szkoda, że reżyserka tak uważnie wczytująca się w tekst sztuki skondensowała, kto wie czy nie ponad miarę, założenie autorskie.

PRZEDSTAWIENIE POSIADA wiele bardzo ciekawie pomyślanych rozwiązań sytuacyjnych, kilka scen ma wybitny walor plastyczny, a przecież w całości robi ono wrażenie szkicu. Dobrej grze niemal całego zespołu, a w szczególności **Eugeniusza Wałaszka, Zbigniewa Witkowskiego, Zbigniewa Szpechta, Mieczysława Gajdy i Andrzeja Richtera** — ewangelistów, **Jana Jaruzala**, prezentującego w roli diabła swe zdolności aktora charakterystycznego, **Jadwigi Lesiak, Mariana Noska, Bogdana Gierszanina i Józefa Chwiejczaka** — brakowało częstokroć pełniejszego skoordynowania z rytmiką w licznych scenach zbiorowych i bodaj trochę czytelniejszego przekazu sporych przecież partii śpiewanych. Jeden tylko Mieczysław Gajda posiada wyraźne predyspozycje wokalne, ale od reszty wykonawców możemy chyba oczekiwać śpiewu równego i wyraźnego.

TEN brak płynności montażu całego przedstawienia pozostawia wrażenie pewnego zawodu, że nie udało się wielu pozostających w odosobnieniu pomysłów scalić by powstało w ten sposób przedstawienie naprawdę wybitne.

WIESŁAW GŁOWACZ

ERNEST BRYLL — **„Po górach, po chmurach"** — ballada wigilijna. Reż. Jowita Pieńkiewicz, scenografia Stanisław Bąkowski, muzyka Zbigniew Turski. Premiera na scenie Teatru Polskiego.

„Wojna płci" w Stanach Zjednoczonych

Sufrażystki nie chcą róż

DO LICZNYCH KŁOPOTÓW administracji Nixona z „kryzysem miast", gniewnymi studentami, Czarnymi Panterami itp. dołączył się ostatnio coraz powszechniejszy bunt kobiet, który stopniowo ogarnia wszystkie warstwy społeczne, poczynając od robotnic a kończąc na córkach milionerów.

JESZCZE do niedawna kobiety amerykańskie nie mogły narzekać na dyskryminację. W okresie międzywojennym odgrywały dużą rolę w życiu publicznym i administracji USA, a podczas II wojny światowej zastąpiły tysiące mężczyzn przy warsztatach pracy.

PO WOJNIE JEDNAK, kiedy mężczyźni powrócili do fabryk i urzędów a postępy technologii w wielu zakładach pracy zmniejszyły zapotrzebowanie na siłę roboczą — tysiące kobiet odesłano z powrotem „do garnków". Te, które nie chciały zrezygnować z kariery zawodowej mogły „się wyżywać" w spekulacjach giełdowych: kobiety stanowią 50 proc. akcjonariuszy wielkich towarzystw amerykańskich.

I TAK OTO od kilku już lat notuje się stopniowy spadek udziału kobiet w wielu dziedzinach życia. Na wyższych uczelniach jest o 10 proc. mniej kobiet — profesorów niż przed stu laty. Coraz bardziej maleją wpływy kobiet na życie polityczne kraju. W zgromadzeniach stanowych kobiety straciły 50 mandatów, liczba reprezentantek w Izbie nie przekracza 10, w Senacie zasiada tylko jedna kobieta, pani Margaret Chase-Smith. W rządzie Nixona nie ma ani jednej przedstawicielki płci żeńskiej.

DAWNO TEŻ prysł mit o rzekomych równych prawach kobiety amerykańskiej we wszystkich dziedzinach. Jak pisze francuski „Le Nouvel Observateur", w roku 1968 wynagrodzenie białych kobiet było o 43 proc. niższe niż zarobki mężczyzn. Murzyn zarabia przeciętnie o 25 proc. więcej niż biała kobieta. Pod pretekstem „ochrony" kobiet wielu przedsiębiorców ogranicza ich czas pracy, co oczywiście odbija się na zarobkach.

„NIE CHCEMY RÓŻ, chcemy mieć należne nam prawa" — głoszą napisy na transparentach niesionych przez uczestniczki licznych demonstracji. We wszystkich większych miastach powstają **„Grupy wyzwolenia kobiet"** — jest ich już 50 w Nowym Jorku, 35 w San Francisco, 30 w Chicago, 25 w Bostonie.

W WALCE o swe prawa współczesne Amazonki stosują niekiedy metody, delikatnie mówiąc, spektakularne. I tak np. na znak protestu przeciw publikowaniu pisma „Playboy", słynącego ze zdjęć roznegliżowanych pań, kilkadziesiąt bojowniczek nowego ruchu emancypacyjnego udało się na konferencję prasową do siedziby pisma... w stroju Ewy.

Rezultaty są już jednak widoczne. Towarzystwo Colgate-Palmolive, przyparte do muru przez kobiety, musiało zrezygnować z „przepisów ochrony", uniemożliwiających awans pracownic. Dziennik „New York Times" przestał już dzielić rubrykę ofert pracy na „pracę dla kobiet" i „pracę dla mężczyzn".

WSPÓŁCZESNE sufrażystki amerykańskie walczą nie tylko przeciw dyskryminacji zawodowej i szerzeniu się pornografii. Walczą też o konkretne cele polityczne. Podczas manifestacji zorganizowanej na znak protestu przeciw wyborom Miss Ameryki, powszechną uwagę zwracał transparent z napisem: **„Nieważne jest kto wygra tutaj. Ważne jest zwycięstwo w walce o wyzwolenie kobiet, wyzwolenie Murzynów i położenie kresu wojnie w Wietnamie".**

Opr.: m.j.

Zima im nie szkodzi...

W ŚLĄSKIM ZOO w Chorzowie przeszło 1 500 przedstawicieli egzotycznej fauny ma zapewnione cieplarniane warunki zimowania. Jednak niektóre ze zwierząt codziennie w godzinach południowych wypuszczane są na wybiegi pokryte śniegiem. Jak się okazuje nie szkodzi im polska zima. (CAF—Jakubowski)

Więcej troski o młodszych pracowników nauki

Przemysł okrętowy musi osiągnąć standardy światowe

CHYBA WSZYSCY JESTEŚMY ZGODNI CO DO TEGO, że w naszym uprzemysłowionym mieście największą potęgą jest przemysł okrętowy. Z pochylni Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego spływają co kilkanaście dni nowe jednostki, które „sławią imię" szczecińskiego konstruktora i stoczniowca w portach krajowych i zagranicznych, stocznie remontowe otrzymują coraz ciekawsze zlecenia na remonty statków armatorów różnych krajów świata, zaś Szczecińska Stocznia Rzeczna staje się powoli ważnym ośrodkiem przemysłu okrętowego „mniejszego kalibru".

TEN potężny przemysł **nie doczekał się do tej pory zaplecza naukowo-badawczego z prawdziwego zdarzenia.** Zaważył na tym z pewnością brak dobrych tradycji, które są widoczne w Gdańsku czy w innych miastach Polski. Oczywiście, wszystkie wymienione stocznie mają wprawdzie własne zakłady badawcze, ale nie są one jednak przystosowane do rozwiązywania problemów poważniejszych, tematów znaczniejszych, długofalowych.

PRZED ponad sześcioma laty utworzono na Politechnice Szczecińskiej nową katedrę — **Katedrę Technologii Budowy Okrętów.** Placówka skupia przede wszystkim naukowców, którzy bądź przyszli wprost z przemysłu, bądź bardzo ściśle z nim współpracowali. Może więc dlatego wiele badań katedry powiązanych jest z aktualnymi potrzebami stoczni. Zresztą nie było jeszcze wypadku, by którejś z prac nie zastosowano w przemyśle okrętowym naszego miasta; oczywiście, takiej, którą wykonywano na zlecenie Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego czy też morskich stoczni remontowych. Przy okazji dodajmy, że ponad trzy lata temu Politechnika Szczecińska podpisała umowę o współpracy z tymi zjednoczeniami.

Jednakże współpraca ta nie zawsze układała się pomyślnie. Stocznia Szczecińska czy też inne przedsiębiorstwa wolały korzystać z usług naukowców Politechniki Gdańskiej. Nie było to rozwiązanie ani słuszne, ani właściwe, ugruntowało się jednak przeświadczenie, że katedra nie jest przystosowana do prac poważniejszych, do rozwiązywania problemów długofalowych. Tak było na pewno u jej zarania, ale od dwóch lat sytuacja znacznie się poprawiła. Katedra zaczęła niejako wychodzić stoczniom naprzeciw. Już od dawna naukowcy KTBO Politechniki Szczecińskiej prowadzą wspólnie z kolegami z Politechniki Gdańskiej badania nad przygotowaniem automatyzacji i mechanizacji procesów obróbczych i prefabrykacyjnych. Wydaje się — jeśli prace naukowe nabiorą realnych kształtów i upowszechni się je w przemyśle — że **zrewolucjonizują one budowę statków, zmniejszą pracochłonność o blisko 50 proc.** Przodujące stocznie świata wprowadziły już częściowo do procesu wytwarzania automatyzację. Tak więc badania naukowców mają na celu dogonienie zakładów produkcyjnych innych przodujących krajów, osiągnięcie światowych standardów.

JAK SIĘ RZEKŁO, w naszym mieście jest kilka stoczni. Mimo że jedne z nich zaliczają się do zakładów produkcyjnych, czyli wytwarzających statki od podstaw, a drugie do usługowo-produkcyjnych, jest wiele wspólnych zagadnień nurtujących te przedsiębiorstwa. Katedra Technologii Budowy Okrętów zajmuje się ostatnio m. in. problematyką interesującą wszystkie te zakłady Szczecina. Chodzi tu mianowicie o badania i prace z dziedziny ochrony przeciwpożarowej okrętów. W przemyśle okrętowym stosuje się coraz częściej tworzywa sztuczne, które nie zawsze odpowiadają warunkom bezpieczeństwa. Metody tej pracy oparte są na doświadczeniach naukowców radzieckich. Efekty badań wdrożą również zakłady produkujące tabor kolejowy.

Oba zjednoczenia finansują także wiele innych prac: badania technologii linii wałów czy współpracy konstrukcji kadłuba z urządzeniami i mechanizmami.

TAK WIĘC katedra zaczyna odgrywać w pewnym sensie rolę instytutu naukowego, ośrodka badawczego dla całej gospodarki morskiej regionu. Projektowana w przyszłym roku reorganizacja usankcjonuje zatem jej faktyczny profil. Z katedry utworzy się instytut okrętowy z działami: okrętowym i mechaniczno-technologicznym. Instytut ten, obok COKB, stanowić będzie naturalne regionalne zaplecze naukowo-badawcze dla szczecińskiego okrętownictwa.

WSPÓŁPRACA nauki z regionem nie jest sprawą najłatwiejszą — nie można tego procesu narzucić obu stronom administracyjnie. Świat nauki musi dostrzegać problemy przemysłu regionu, dostosowywać zainteresowania do jego aktualnych potrzeb. Przedsiębiorstwa powinny jedak umieć spożytkować możliwości nauki. Tylko tak pojęta współpraca daje twórczy rezultat. Nie tyczy się to, rzecz jasna, tylko omawianego przemysłu okrętowego, lecz wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

SKORO JEDNAK znów powróciliśmy do przemysłu okrętowego, nie od rzeczy będzie wspomnieć również i o kadrach. Niestety, każda uczelnia techniczna odczuwa skutki przechodzenia absolwentów — szczególnie najzdolniejszych — do przemysłu. Zakłady produkcyjne oferują młodemu inżynierowi wyższe uposażenie, często opłacają pokój służbowy, załatwiają szybciej mieszkanie. To wszystko się liczy. To wszystko wiąże raczej z zakładem niż z uczelnią, która przy swoich skromnych możliwościach finansowych nie ma co stawać w tej dziedzinie w szranki z przemysłem. Rezultat jest taki, że nie tylko KTBO, ale również inne katedry borykają się stale z niedostatkiem ludzi, którzy poświęciliby się pracy naukowej.

(awa)

ALKOHOLIZM rodzi przestępczość

PRZESZŁO POŁOWA różnego typu przestępstw i wykroczeń ma swe źródło w alkoholizmie. Ten związek nietrzeźwości z przestępczością występuje najwyraźniej jeśli chodzi o przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu, porządkowi publicznemu oraz w dziedzinie komunikacji.

JAK WYNIKA z materiałów opracowanych przez KG MO — w 1968 r. ponad 50 proc. sprawców zabójstw, gwałtów, ciężkich uszkodzeń ciała i innych przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu działało pod wpływem alkoholu.

NALEŻY dodać, że w okresie ostatnich 5 lat ogólna liczba podejrzanych o te czyny zmniejszyła się o ok. 25 proc.; jednakże liczba osób, które pod wpływem alkoholu dopuściły się tych właśnie najcięższych przestępstw, wzrosła o 10 proc.

Znacznie, bo o ponad 20 proc., zwiększył się w tym samym okresie udział osób pijanych w zakłócaniu porządku publicznego. Nietrzeźwi są sprawcami ponad 70 proc. czynów o charakterze chuligańskim, a więc tych, które dotkliwie odczuwają najszersze kręgi społeczne.

NIEJEDNOKROTNIE o tym, czy dojdzie do przestępstwa, decyduje nie tylko nietrzeźwość sprawcy, ale również — upatrzonej ofiary. Bezbronny, zataczający się przechodzień stanowi łatwy obiekt do pobicia lub obrabowania. Rozboje, jak wynika z materiałów opracowanych przez milicję, przeważnie dokonywane są właśnie na osobach nietrzeźwych. Np. w 1968 r. na ok. 3,8 tys. rozbojów — ponad 3 tys. ofiar okazało się pijanych. Dodajmy, że w okresie ostatnich 5 lat liczba osób nietrzeźwych, które padły ofiarą rozbojów, wzrosła ponad 2,5 krotnie.

Rokrocznie wzrasta również — średnio o 9 proc. — liczba wypadków drogowych powodowanych przez osoby nietrzeźwe. Najbardziej, bo o ponad 150 proc., zwiększyła się liczba pieszych, którzy po pijanemu spowodowali wypadek.

Książki nadesłane

Stanisław Ryszard Dobrowolski — „GŁUPIA SPRAWA" (Czytelnik, cena 15 zł). Interesująca powieść współczesna.

Jerzy Kasprzak — „TROPAMI POWSTAŃCZEJ PRZESYŁKI" (Czytelnik, cena 11 zł). Opowieść o najmłodszych uczestnikach Powstania Warszawskiego, zrzeszonych w Szarych Szeregach.

Anatol Stern — „LEGENDY NASZYCH DNI" (Wyd. Literackie, cena 17 zł). Tom wspomnień poświęcony twórcom awangardy światowej.

Stanisław Wyspiański — „POEZJE" (PIW, cena 25 zł). Bibliofilskie wydanie wierszy wybitnego dramaturga. Poezje wybrał i wstępem opatrzył Jan Zygmunt Jakubowski.

Stanisław Witoszyński — „KIEROWCA ZAWODOWY" (WKiŁ, cena 66 zł).

Kazimierz Golczewski

SZLI NA ZACHÓD ŻOŁNIERZE

WYZWOLENIE POMORZA ZACHODNIEGO
STYCZEŃ — MAJ 1945

64

OGÓLNIE rzecz biorąc, nie były one jednolite i stanowiły raczej kombinacje fortyfikacji typu polowego z fortyfikacjami typu stałego. Łączył on przeszkody naturalne, jakimi były jeziora, rzeki, bagna i lasy, zamykając betonowymi bunkrami cieśniny i przesmyki między nimi. Najpotężniejsza była linia główna zwana też „Pommernstellung d-1". Na niektórych odcinkach, jak na przykład na tym, w którym nacierać będzie I Armia Wojska Polskiego, od mostu na szosie na północ od Nadarzyc i dalej poprzez jezioro Dobre i Zbiczno do jeziora Smolno, czyli na pasie szerokości około 15 km znajdowało się 35 żelbetonowych schronów bojowych zbudowanych jeszcze w latach 1930—1935 i schronów budowanych w latach 1944—1945 częściowo nie wykończonych. Przeciętnie wypadało więc 2,1 schronu na 1 km frontu, z czego nie należy jednakże sądzić, że były one rozmieszczone równomiernie. Wręcz przeciwnie, skupiano je tam gdzie broniły przesmyków między jeziorami, które i tak stanowiły naturalną przeszkodę. Betonowe bunkry podzielić było można aż na siedem typów w zależności od ich wielkości i uzbrojenia. Niektóre z nich były betonowymi fortecami, których wyposażenie stanowiły: działa szybkostrzelne średniego kalibru, ciężkie karabiny maszynowe i działa przeciwpancerne umieszczone w kopule metalowej o trzech lub pięciu otworach strzelniczych, wyrzutnia granatów moździerzowych i inne urządzenia obronne. Grubość stropów wynosiła około 190 cm, a ścian zewnętrznych około 210 cm.

Były też schrony mniejsze i o lżejszym kalibrze uzbrojenia, ale stanowiły równie nieliche siłę. Dodajmy przy tym jeszcze, że cały teren wału poryty był dodatkowymi pozy-

65

cjami obronnymi jak transzeje, stanowiska ogniowe broni maszynowej oraz zapory przeciwczołgowe i przeciwpiechotne.

Na umocnieniach Wału Pomorskiego nie wyczerpywała się hitlerowska inwencja w tworzeniu nowych linii obronnych na Pomorzu Zachodnim. Zaprojektowano bowiem i zaczęto budować drugi pas umocnień nazwany „Pommersche-Seestellung d-2". Wykorzystując naturalne przeszkody terenowe, kompleksy leśne, rejony zabagnione, rzeki, kanały, jeziora, zapory wodne od Gorzowa Wielkopolskiego poprzez Pełczyce, Drawno, Złocieniec, Połczyn Zdrój, Karlino aż do brzegu morskiego w Kołobrzegu próbowano stworzyć następny pas obrony na Wale Pomorskim. Umocnienia w tym pasie nie zostały jednak w pełni wykończone. A te pasy obronne wkomponowane zostały jakby ich filary miasta zamienione w twierdze lub tzw. umocnione obszary czy punkty obronne. Do rangi miast-twierdz podniesiono na Pomorzu Piłę, Kołobrzeg i Szczecin.

Inne obszary lub miejscowości pozbawione tych wyżej wymienionych warunków obronnych, jakie miały twierdze, zaszeregowano w planach obronnych jako tzw. „Verteidigungsbereiche" (umocnione obszary obronne) a inne nazwano Ortsstützpunkte (punkty oporu) wyznaczając im specjalnego dowódcę zwanego Kampfkommandant. Zadaniem punktów oporu była uporczywa obrona danej miejscowości samodzielnie. W przypadku włączenia ich do głównej linii oporu winny stać się podporą obrony a podczas nieprzyjacielskich włamań zabezpieczać skrzydła frontu oraz stworzyć podstawy wyjściowe do kontratakowania.

Na Pomorzu do nadmorskich obszarów umocnionych zaliczono Łebę i Ustkę, przede wszystkim zaś wyspę Wolin.

66

Natomiast punktami oporu miały być niektóre miasta powiatowe takie jak Słupsk, Miastko, Szczecinek, Złocieniec, Wałcz, Choszczno, Pyrzyce i Stargard.

Uzupełniając nasze poprzednie rozważania na temat niemieckich fortyfikacji zbudowanych na Pomorzu dodajmy jeszcze, że w styczniu 1945 roku zaczęto w tempie przyspieszonym fortyfikować zachodni brzeg Odry, by utrudnić podejście do Berlina. Celem rozpoznania i rozbudowy nadodrzańskich pozycji powołany został specjalnie w tym celu stworzony sztab umocnień Odry, na którego czele stał gen. płk Strauss. W lutym 1945 roku, gdy sytuacja nad Odrą stała się nad wyraz krytyczna tempo prac nad budową tej linii gwałtownie wzrosło. Do rozbudowy umocnień zmobilizowano „do łopaty" ludność cywilną a również i jeńców wojennych, czy obcokrajowych robotników przymusowych wywiezionych przymusowo do Niemiec.

Linia ta miała potem otrzymać poetycką nazwę Linii Nibelungów (Nibellungenstellung). O jej losach powiemy później. Na razie zaglądnijmy, co dzieje się za parawanem tych umocnień i linii obronnych.

W pamiętnikach ówczesnego dowódcy 1 Armii Wojska Polskiego gen. dyw. St. Popławskiego natrafiamy na taki passus:

„...Z reguły Niemcy mieszkający na Pomorzu uciekali na zachód wraz z cofającymi się wojskami hitlerowskimi. Uwierzyli oni goebbelsowskiej propagandzie, że z rąk żołnierzy radzieckich i polskich czeka ich śmierć. Dlatego w niektórych wsiach i miasteczkach nie było dosłownie żywej duszy".

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od 1 marca „Dni olimpijczyka"

◆ Uroczystość w WDS ◆ Mała olimpiada ◆ Apele w szkołach

TRADYCYJNIE, od pięciu już lat w pierwszą niedzielę marca w całej Polsce odbywają się „Dni olimpijczyka". Obchody te mają na celu jeszcze większe spopularyzowanie idei olimpijskiej, szczególnie wśród młodzieży, oraz zapoznanie społeczeństwa z dorobkiem olimpijskim polskiego sportu a także przygotowaniami do najbliższej Olimpiady — Monachium 1972 r.

W TYM ROKU w naszym województwie „Dni olimpijczyka" dodatkowo obchodzone będą pod hasłem 25-lecia powrotu Ziem Zachodnich i Północnych do Macierzy. Z tej okazji prezentowany będzie także dorobek sportu i kultury fizycznej na Pomorzu Zachodnim.

W SZCZECIŃSKIEM uroczystości rozpoczną się już w najbliższą niedzielę. Zainauguruje je impreza w sali sportowej WDS, która rozpocznie się o godz. 17. Jak nas poinformował sekretarz Wojewódzkiej Komisji Współpracy z PKOl, R. Szteluk w części oficjalnej programu przewiduje się **paradę sportowców, złożenie przyrzeczenia przez 30 zawodników z naszego województwa objętych przygotowaniami olimpijskimi, odczytanie apelu olimpijskiego oraz wciągnięcia flag na maszt.** Następnie odbędą się **pokazy sportowe** a o godz. 18 rozpocznie się mecz koszykówki.

BARDZO ATRAKCYJNIE zapowiada się doroczna impreza „Mała olimpiada" organizowana w dniach 28. II i 1. III. w hali przy ul. Narutowicza. Gospodarze, SOZLA. spodziewają się udziału blisko 300 dziewcząt i chłopców z całego województwa. Tak jak w latach poprzednich zachowany będzie olimpijski ceremoniał – znicz, parada zawodników, wciągnięcie flagi olimpijskiej itp.

W sobotę w Zakładach Włókien Sztucznych w Żydowcach odbędzie się impreza organizowana przez dyrekcję zakładów i klub Wiskord. Klub ten ma najsilniejszą w Szczecinie sekcję kajakową, w której znajduje się dwoje zawodników objętych przygotowaniami olimpijskimi: ANTONOWICZ i SZUSZKIEWICZ. Ponadto działa tu sekcja przewodnia skupiająca potencjalnych kandydatów na igrzyska.

PROGRAMY obchodów „Dni olimpijczyka" w naszym województwie przewidują także specjalne apele w szkołach, spotkania z czołowymi zawodnikami i byłymi olimpijczykami, pogadanki itp. Ciekawie zapowiadają się imprezy estradowe, które z tej okazji zamierzają zorganizować niektóre domy kultury.

PRZYPOMINAMY także, iż w dniu 1 marca odbędzie się specjalne losowanie Toto-Lotka, za podwójną opłatą, na które przeznaczone jest wiele atrakcyjnych nagród. Dochód z tego losowania przeznacza się na fundusz olimpijski. **(Tar.)**

PIŁKA RĘCZNA

O puchar prezesa

W HALI przy ul. Janickiego rozegrano kolejne pojedynki w piłce ręcznej z cyklu spotkań o puchar prezesa OZPR. Odbyły się dwa mecze juniorów i jeden seniorów. W grupie juniorów Kusy przegrał 25:27 (17:12) z zespołem stargardzkiego Znicza, a Wiarus pokonał 32:27 (13:14) Ogniwo. Natomiast w pojedynku seniorów Pogoń rozgromiła 42:8 szczecińskiego Łącznościowca.

* * *

Z OKAZJI 25 rocznicy wyzwolenia Choszczna odbywał się w tym mieście turniej p. ręcznej o puchar przewodniczącego PKKFiT. Na starcie stanęło 11 drużyn. Najlepszym zespołem, który zdobył puchar, okazał się stargardzki Znicz. W przekroju całego turnieju stargardczanie demonstrowali grę na niezłym poziomie. Drugie miejsce wywalczył zespół SKS Resko, a trzecie Grunwald I Choszczno. (ja-gr)

W WEST ALLIS koło Milwaukee (USA) podczas mistrzostw świata w wieloboju sprinterskim w łyżwiarstwie szybkim, które rozgrywane są po raz pierwszy, zawodniczka radziecka L. Titowa (na foto) ustanowiła w wyścigu na 500 m rekord świata 44,58 sek.

(CAF - Photofax)

Ze sportu szkolnego

W PONIEDZIAŁEK na pływalni POSTiW w Stargardzie rozpoczęły się rozgrywki pływackie ligi szkolnej. Na starcie stanęli uczniowie czterech szkół podstawowych – znacznie mniej niż w latach poprzednich. Tymczasem wiele szkół ma nawet niezłych zawodników. Tak np. do SP nr 10 uczęszcza sporo pływaczek i pływaków Neptuna.

I runda zakończyła się zwycięstwem drużyny SP nr 4 – 268 pkt. przed SP nr 3 – 135 pkt., SP nr 1 – 122 pkt. i SP nr 6 – 112 pkt.

Pod ligowymi koszami i siatką

PO sobotnio-niedzielnych niepowodzeniach szczecińskich zespołów koszykówki i siatkówki, nasze drużyny czekają kolejne ligowe pojedynki. Koszykarki I-ligowych Czarnych jadą do Poznania na niedzielny mecz z Lechem. W spotkaniu tym drużyna poznańska jest zdecydowanym faworytem. II-ligowi koszykarze Pogoni podejmować będą w Szczecinie groźny zespół Zastalu Zielona Góra, z którym portowcy przegrali w I rundzie 68:86. Spotkanie tych zespołów zapowiada się bardzo ciekawie.

Kolejne mecze o mistrzostwo II ligi siatkarze szczecińskiej Pogoni rozegrają w sobotę i nie dzielę w Zegrzu, gdzie zmierzą się z miejscowym LZS Mazowsze. (g)

Związki zawodowe, TKKF i ZMS

inicjatorami rekreacji w zakładach pracy

Pierwsze miejsce zobowiązuje

JEDNĄ z podstawowych form przeciwdziałania skutkom zmęczenia, powstającego w procesie pracy, są wprowadzone przed 10 laty z inicjatywy CRZZ — ćwiczenia rekreacyjne, popularne „10-minutówki". Sprzyjają one szybkiemu przebiegowi procesów regeneracji, mają nie małe znaczenie — jako czynnik zmniejszający wypadkowość w zakładach pracy, pozwalają na zwiększenie wydajności pracy, są orężem w walce ze znużeniem. Celowym staje się więc jak najpowszechniejsze wprowadzenie ćwiczeń rekreacyjnych do naszych zakładów pracy.

W WOJEWÓDZTWIE SZCZECIŃSKIM „10-minutówki" prowadzone są w 42 zakładach oraz 80 szkołach przyzakładowych. W roku ubiegłym ćwiczyło w Szczecińskiem ponad 14 tys. osób. We współzawodnictwie ogólnopolskim zajęliśmy pierwsze miejsce. Ta lokata zobowiązuje do dalszej, aktywnej działalności na tym polu, bowiem mimo wysokiej lokaty ćwiczenia są jeszcze mało popularne.

SPRAWOM dalszego upowszechnienia ćwiczeń rekreacyjnych w szczecińskich zakładach pracy poświęcona była zorganizowana wczoraj przez WKZZ i ZW TKKF kurso-konferencja, odbywająca się w Zamku. Wzięli w niej udział dyrektorzy, przedstawiciele rad zakładowych, przemysłowej służby zdrowia, inspektorzy bhp, przedstawiciele kół ZMS. Na obradach obecni byli m. in.: zastępca kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR — **Jan Bogutyn**, sekretarz WKZZ i przewodniczący WR OFSWFiT — **Zb. Turkiewicz** oraz wiceprezes ZW STKKF — **L. Rumińska.**

REFERAT wprowadzający w zagadnienia ćwiczeń rekreacyjnych wygłosił doc. dr **T. Mieczkowski.** Prof. dr **E. Miętkiewski,** mówił o roli i zadaniach czynnego wypoczynku w czasie przerw w pracy, a dr **Z. Brack** o roli zakładowej służby zdrowia w organizacji ćwiczeń rekreacyjnych.

W wypowiedziach referentów, jak również w dyskusji wskazywano na konieczność skoordynowania działania, prowadzącego do dalszej popularyzacji 10-minutówek. Ilość obecnie prowadzących je zakładów jest jeszcze zbyt mała. Bardziej powinny się więc zainteresować rekreacją, korzyściami z niej płynącymi, właśnie ci, których poproszono na wczorajszą kurso-konferencję.

HASŁO: Związki zawodowe, TKKF i ZMS inicjatorami rekreacji w zakładach pracy, powinno być przy pomocy lekarzy zakładowych, bhp-owców i in. szerokim frontem przekuwane w czyn. (ja-gr)

Kampania sprawozdawczo-

wyborcza w PTTK

Oddział stargardzki wśród najlepszych

ROZPOCZĘŁA SIĘ kampania sprawozdawczo-wyborcza w oddziałach Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego na terenie naszego województwa.

Pierwszy w obecnej kampanii zjazd sprawozdawczy – odbył się w najstarszym i jednym z najlepiej pracujących oddziałów na terenie naszego województwa – w Stargardzie. Swoją działalność rozpoczął on w czerwcu 1946 roku. Obecnie skupia 22 koła, kilka klubów specjalistycznych i komisji. Należy do niego blisko 1.000 członków. Objętych działalnością jest jednak znacznie więcej osób – w ub. roku było ich blisko 10 tys. Warto również wspomnieć, że do oddziału stargardzkiego należy 6 kół wiejskich.

Stargardzcy turyści i krajoznawcy mogą poszczycić się niemałym dorobkiem, np. w dziedzinie opieki nad zabytkami, pomnikami przyrody, stałym zwiększaniem się szeregów ludzi objętych działalnością PTTK. Ponadto przewodnicy oddziału oprowadzili społecznie ponad 120 wycieczek.

W czasie zjazdu wybrano nowe władze oddziału. Jego prezesem został Ryszard Wrzos. (ja-gr)

Dziękujemy...

...byłym siatkarzom szczecińskiej Pogoni — J. Pisułowi, L. Balińskiemu i L. Próchnickiemu za pozdrowienia z Sosnowca dla „Kuriera" i sympatyków siatkówki.

...członkom klubu narciarskiego PTTK działającego przy Stoczni Szczecińskiej za pozdrowienia ze Stożka w Beskidzie Śląskim.

GEORGES SIMENON

40

— Jasne.

Adwokat odwiesił słuchawkę. Był dość oschły jakby w złym humorze.

— Nie wiem jeszcze czy przyjadę po południu. W każdym bądź razie nie będą robił następnego numeru. Zostawiam wszystko na twojej głowie.

Wolno zszedł na dół. Przez całe lata zwracano się do niego z pytaniem:

— Dokąd biegniesz?

Zawsze bowiem się spieszył i cały swój czas spędzał na gonitwie z jednego miejsca na drugie.

W pewnej chwili był zaskoczony że dziś chodzi jak wszyscy, a nawet idzie wolno. Gesty jego były również powolne, nawet przy zapalaniu papierosa. Rzucił okiem na bar naprzeciwko, zawahał się, przeszedł pod strumieniami deszczu na drugą stronę ulicy.

— Podwójna scotch?

Kiwnął głową, że tak, wyjrzał na dwór, by uniknąć rozmowy z barmanem. Zostało mu jeszcze dokładnie tyle czasu, by bez pośpiechu dotrzeć do sądów i znaleźć miejsce do zaparkowania wozu. Paryż wydawał się ciężki, ponury. Zdawało się, że auta posuwały się krok za krokiem. Wypalił dwa papierosy, nim dojechał i ostatecznie ustawił wóz dość daleko od sądów.

Znał ten bufet ciemny i staromodny, bo na początku kariery zdarzało się, że pisywał sprawozdania z procesów. Rabut był już wówczas w palestrze i kiedy szybko przechodził przez korytarze, albo przez poczekalnię, w rozwianej todze, której rękawy trzepotały jak skrzydła, młodzi i mniej młodzi adwokaci rozstępowali się z szacunkiem.

Powiódł oczyma po stolikach, przy których oskarżeni, pozostający na wolności, a mający rozprawy po południu, dyskutowali po cichu ze swoimi obrońcami.

— Zamówił pan stolik?

— Czekam na mecenasa Rabut.

— Tędy.

Przy oknie, jak zwykle. Zobaczył, że idzie, masywny, o tęgim karku, wpada niemal w puste podwórko, jak na salę sądową. Nie miał w ręku teczki, ani dokumentów.

— Zamówił pan już.

— Nie.

— Ja wezmę zimne mięso i pół butelki burgunda.

— To samo.

Twarz adwokata nie była bynajmniej uśmiechnięta.

— Jak ona wygląda?

— Spokojna i twarda. Wystarczy, że tak się będzie zachowywać przed ławą przysięgłych, a zafasuje maksimum.

— Dalej milczy?

— Kiedy Bénitet zadał jej pytanie, czy zabiła siostrę, ogranicznyła się do odpowiedzi, że tak. Następnie zadał pytanie, czy biorąc rano browning z szuflady, była już na ten czyn zdecydowana. Powiedziała, że nie była jeszcze pewna, że decyzja zapadła później.

Przyniesiono zimne mięso, wino i na pewien czas musieli zamilknąć.

— Bénitet to chłop cierpliwy, dobrze wychowany. Odnosił się do niej z dużą wyrozumiałością. Zadaję sobie pytania, czy ja na jego miejscu nie dałbym jej po twarzy.

Alain czekał na dalszy ciąg w milczeniu, ale w jego ciemnych oczach pojawiły się gniewne błyski. Znał Rabuta, jego brutalność, której w poważnej mierze zawdzięczał swoje sukcesy.

— Nie wiem, jak sobie poradziła, ale wyglądała jakby wyszła prosto od fryzjera. Ani jeden włosek nie wymykał się. Była świeża, wypoczęta, na kostiumie nie było ani jednej fałdki.

Zielony kostium, który zamówiła trzy tygodnie temu. Wczoraj wyszła z domu po nim, tak że jeszcze przed chwilą nie wiedział, jak była ubrana.

(Ciąg dalszy nastąpi)

ŚRODA
25 LUTEGO

DZIŚ: Wiktora
JUTRO: Aleksandra

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, opady śniegu. Temp. maksym. minus 4 st.

RADA DNIA

CZY umiesz pływać? Jeśli nie — masz okazję nauczyć się pod doświadczonym okiem instruktora. Zarząd Miejski TKKF (Narutowicza 17, tel. 423-91) przyjmuje jeszcze zgłoszenia na czteromiesięczny kurs pływania.

TEATRY

POLSKI — „Po górach po chmurach" g. 18. MUZYCZNY — „Eksportowa żona" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Bandyci z Orgosolo" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 — wł. od l. 14. (środa i czwartek). KOSMOS (tel. 355-02) — „Dzień oczyszczenia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. od lat 14; czwartek: „Poradnik żonatego mężczyzny" — USA — panoram. — g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21, od l. 16; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Dwoje na drodze" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od l. 16; czwartek: „Adolf" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA od lat 16. BAŁTYK (tel. 733-35) — „Winnetou i król nafty" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — jug. od l. 14 (środa i czwartek). POLONIA (tel. 218-34) — „Znicz olimpijski" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 14 (środa i czwartek). PIONIER (tel. 475-62) „Wyprawa odważnych" g. 10 — pol. od lat 7. „Mała piąta klasa" g. 11, 13, 15 — USA od lat 12, „Chwila wspomnień 1952—54" g. 16.45 — pol. od lat 7; „Stawka większa niż życie" g. 17.45, 20 — pol. od lat 11; „Operacja Święty January" g. 22 — wł. — od lat 18; PROMIEŃ „Panna młoda w żałobie" g. 16, 18.15, fr. od l. 18; MARS „Siedem razy kobieta" g. 16, 18, 20 — wł. od lat 18 FALA „Obcy w domu" g. 17, 19.20 — ang. od lat 18, ECHO „Beniamin czyli pamiętnik chuliwego młodzieńca" g. 18, 20 — fr. od lat 18. SZMARAGDOWE „Cztery damy i as" g. 17.30, 19.30 — fr. od lat 18. MEWA „Strzał w ciemności" g. 18 — ang. od lat 14, PRZYJAŹŃ „Imiona miłości" g. 17, 19 — fr. od lat 18. HUTNIK „Fantomas contra Scotland Yard" g. 17, 19 — fr. od lat 14. BAJKA „El Greco" g. 17, 19 — wł. od lat 14. SYRENKA „Siedmiu braci Cervi" g. 17, 19, wł. od lat 14; BIAŁY ŻAGIEL „Pustelnia Parmeńska" g. 19 — fr. od lat 14. WENUS „Przygody Tomka Sawyera" — rum. od lat 11. DAR „Kleopatra" g. 17, 20.30 — USA od lat 14. PANORAMA „Dziewica dla księcia" — wł.-fr. od lat 18. WISŁA „Topkapi" — USA od lat 16. GRYF „Wielki wąż Chingachgook" — NRD od lat 11. ROBOTNIK „Księżniczka" — szwedzki od lat 18.

KLUBY

GARNIZONOWY KLUB ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — Wojska Polskiego — Impreza młodzieżowa ZMS. BUDOWLANYCH — al. Boh. W-wy 34 — Otwarcie wystawy Powszechnej Agencji Handlowej g. 16.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XII—XVII w.; 20 lat galerii sztuki polskiej; Renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; wystawy morskie; Sztuka starożytnego Meksyku g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Stefanii Mazurczak-Wieśniak; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — wystawa fotografików szwedzkich; ZAMEK — „Fotografia subiektywna" g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE — WEWN. — Pomorzany; CHIRURGII — Pomorzany II; POŁOŻNICZY — Szczecin—Gołęcino; SZPITAL DZIECIĘCY — ul. Wojciecha 7. OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; PRZYCHODNIE SKÓRNO-WENEROLOGICZNE — ul. H. Pobożnego 14 — g. 8—17, al. M. Buczka 40/42 — g. 8—17 i 19—7, ul. W. Pola 6 — g. 8—16, ul. Kapitańska — g. 6—15, al. Woj. Polskiego 101 — g. 8—17, ul. Batalionów Chłopskich 76 — g. 10—18.

APTEKI — NR 46 (dodatkowo odtrutki i tlen) — Wielka 17 — tel. 372-75; NR 8 — Al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24.

POGOTOWIE PRACY APTEK — Nr 11 — Dąbie, Nr 12 — Podjuchy, Nr 62 — Zdroje.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 „Znasz już te wiersze?", dla dzieci. 17.15 Śladami Lenina. 17.40 Kronika szczecińska. 17.55 Szlakami dobrej roboty. 18.20 Film z serii „Wyprawy". 18.40 Z cykiu „Wielcy znani i nieznani". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Film z serii „Scigany". 20.55 „Światowid". 21.25 PKF. 21.35 „Słuchamy i patrzymy". 22.35 Dziennik TV. 22.55—24 Powtórzenie wykładów Politechniki TV.

CZWARTEK

8.15 Matematyka w szkole. 11.55 Język polski dla kl. VII—VIII. 12.45 Mechanizacja rolnictwa. 14.25 Politechnika TV. 16.40 Dziennik TV. 16.50 Ekran z bratkiem. 18 „Geneza powrotu". 18.30 „Miasteczko nad jeziorem" — film. 18.45 „Giełda piosenki". 19.20 Dobranoc dzieciom. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Trzecia szkatułka" — film rum. 21.25 Rozmowy o książkach. 21.40 Twórcy muzyki współczesnej — K. Serocki. 22.10 Dziennik TV. 22.25 Sprawozdanie z międzynarodowych halowych zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, 23.10 i 23.45 Politechnika TV.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.35 „Czarny kanał". 16 Nowości nauki i techniki. 16.25 „Jego pierwszy koncert". 17.55 Wiadomości. 18 Widowisko dla dzieci. 18.35 Gimnastyka. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Spotkanie w Berlinie". 19.30 Kronika. 20 Przeboje. 21 „Ja — A. C. Springer". 23 Kronika.

CZWARTEK

9.20 Gimnastyka. 9.30 Kronika. 10.05 Przeboje. 11.05 „Maroko i magiczna piątka". 11.55 Wiadomości. 15.40 Omówienie programu. 15.45 Lekcja jęz. ang. 16.10 Widowisko dla dzieci. 17.25 Politechnika TV. 17.55 Wiadomości. 18 Lekcja jęz. ang. 18.30 Gimnastyka. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telereklama. 19.30 Kronika. 20 „Komisarz Maigret". 20.50 „Problemy". 21.25 Program rozrywkowy. 22.15 Kronika. 22.35 Mistrzostwa świata w piłce ręcznej.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 20, 23, 24. 15.05 Zastrzyk dla dziadka. 15.25 „Słoneczna banda". 15.50 Dziewczyna i chłopak. 16.05 Alfa i Omega; 18.05 Rytmy młodych. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy. 19.30 Koncert chopinowski. 20.25 Czy pani lubi dixieland? 21 Ze wsi o wsi. 21.15 Chwila muzyki. 21.29 Rozmowy o wychowaniu. 21.30 Zespół „9". 22 Pieśni chóralne. 22.20 Wiersze S. R. Dobrowolskiego. 22.35 Muzyka taneczna. 23.10 Korespondencja z zagranicy. 23.15 Muzyka do „Fausta" Goethego.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 22, 23.50. SER WIS RYBACKI: 18.15, 24.

14.05 Od solisty do orkiestry. 14.45 Błękitna sztafeta. 15 „15-lecie krakowskiej sceny operowej". 15.40 Pieśni i tańce świata. 16.05 Radioreklama. 16.15 „15 godzin strachu". 16.30 Koncert życzeń. 16.45 Czekam na obudzenie. 16.50 Spotkanie autorskie. 17 PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 Szczecińskie popołudnie. 18.20 Sonda II. 19.15 Lekcja jęz. franc. 19.31 „Premier" Teatr PR. 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa. 21.01 „Kwartety smyczkowe Beethovena". 21.33 Chwila poezji. 21.50 Radiowe Studio Piosenki. 22.30 Utwory Franca i Lalo. 23.15 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 23.35 Rytmy taneczne.

PROGRAM III

17.05 Co kto lubi? 17.30 Zielonooki potwór. 17.40 Między Bobino a Olimpią. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Herbatka przy samowarze. 18.25 Przebój za przebojem. 19 „Zwycięstwo" J. Conrada. 19.30 Najsłynniejsze standardy. 19.50 Opowieści ze starożytności. 20 Reminiscencje muzyczne. 20.45 „Zielone oko". 21.05 Magnetofon z myszką. 21.30 Pod bocianim gniazdem. 21.50 „Juliusz Cezar" — opera. 22 Fakty dnia. 22.08 Roy Orbison, 22.15 Jazz, 23 Wiersze recytuje Z. Zapasiewicz. 23.05 Muzyka nocą. 23.50 Śpiewa Kiri Ambrus.

Koleżance

Wiesławie Głowackiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Ojca

składa

Grono Pedagogiczne Szkoły nr 50.

---

23 lutego 1970 roku zmarł przeżywszy lat 73

ś. p.
mgr inżynier

Mieczysław Szpetkowski

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przycmentarnej na Cmentarz Centralny nastąpi 26 lutego o godz. 14.30

o czym zawiadamiają pozostający w głębokim smutku

żona, córka, zięć, wnuk.

Wyrazy głębokiego współczucia

RODZINIE ZMARŁEJ

Anatolii Gawron

byłej pracownicy Szczecińskich Zakładów Celulozowo - Papierniczych, aktywnej działaczki Koła Rencistów, odznaczonej Odznaką Gryfa Pomorskiego, składają

Dyrekcja, Rada Robotnicza i załoga SZCP.

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do 2-letniego dziecka na 8 godz. dziennie. Wiadomość: Pomorzany, Legnicka 11—8, po godz. 16. 1541-G

LEKARKA poszukuje opiekunki do rocznego dziecka. Cegielskiego 10—15. 1542-G

PRZYJMĘ pomoc domową dochodzącą na kilka godz. dziennie, ul. Wojciecha 1—6-a. 1549-G

NIERUCHOMOŚĆ

ZAKŁAD karmelkarsko-cukierniczy w centrum Górnego Śląska z kompletem nowoczesnych maszyn, w pełnym biegu, z budynkiem wyłączonym spod kwaterunku i wolnym mieszkaniem komfortowym za 1 200 000 sprzedam. Wyrobiony krąg stałych odbiorców i pracowników. Oferty: Katowice 19, skrytka pocztowa 19. 648-K

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie „Petko", tel. 230-41. 1689-G

GARAŻU w pobliżu ul. Herbowej poszukuję. Zgłoszenia: tel. 214-25. 1537-G

WYKONUJĘ usługi — przeróbki pierzyn na kołdry. Szczecin, Kołłątaja 23—2, tel. 210-63. 1548-G

KUPNO

PAŃSTWOWY Teatr Muzyczny w Szczecinie zakupi włosy naturalne. Zgłoszenia: Szczecin, Potulicka 1. 1525-G

SPRZEDAŻ

NOWY magnetofon stereofoniczny „Alwa" — sprzedam. Tel. 725-75. 1704-G

TELEWIZOR „Rekord", lodówkę „Saratow", wózek dziecięcy głęboki, sprzedam. Szczecin, Krasińskiego 104-3. 1527-G

WIELKĄ Encyklopedię, magnetofon RK—120 — sprzedam. Tel. 359-44. 1552-G

TANIO sprzedam tapczan, kuchenki 3-palnikowe: gazową i elektryczną, pianino. Tel. 276-60. 1532-G

FABRYCZNIE nową „Warszawę" 224, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „1545". 647-K

LOKALE

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią, możliwość hodowli, zamienię na 3 pokoje z centralnym, łazienką, najchętniej w śródmieściu. Szczecin—Kięskowo, ul. Pszenna 41—3. 1457-Pr

DWA pokoje, kuchnia, wspólne wygody, kwaterunkowe — Gdańsk, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod „Mieszkanie". 647-K

MAŁŻEŃSTWU bezdzietnemu odnajmę pokój. Gumieńce, ul. Ogrodowa 8. 1522-G

DWA pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, centrum, komfort, zamienię na równorzędne pokój z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „1536".

GŁUCHOŁAZY - ZDRÓJ — miejscowość uzdrowiskowa, mieszkanie kwaterunkowe, wygody, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „1530".

JELENIA GÓRA — pokój, kuchnia, przedpokój, samodzielne, zamienię na podobne lub kawalerkę w Szczecinie. Wiadomość: tel. 210-95. 1531-G

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju subiokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „1534".

DWA pokoje, kuchnia, łazienka, telefon — Al. Woj. Polskiego 52—1, róg Jagiellońskiej, nad „Delikatesami", zamienię na 3 małe pokoje, kuchnia, łazienka w śródmieściu. 1536-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią lub używalnością kuchni na okres około roku. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod „1540".

DWA mieszkania z wygodami w śródmieściu, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży. Tel. 421-82. 1543-G

M—4 — 2 pokoje z wygodami zamienię na mieszkanie równorzędne w Szczecinie, Szczecin—Dąbie, Otwocka 21—12. 1546-G

ODNAJMĘ pokój niemeblowany. Szczecin, Obr. Stalingradu 24—7, godz. 12 do 16. 1551-G

ZGUBY

ZGINĄŁ czarny, mały pudel. Zwrot lub wiadomość sowicie wynagrodzę. Ostrzega się przed kupnem. Tel. 261-14. 1740-G

PRZYBŁĄKAŁ się pies pekińczyk, czarny, chory. Tel. 438-49. 1733-G

21. II. 1970 r., wieczorem na Pogodnie zginął mój dobry bokser, bez obroży. Wiadomość pod tel. 72-387 za wynagrodzeniem, od 16. 1727-G

ZGUBIONO przepustkę stoczniową na nazwisko Henryk Kosim. 1544-G

Biuro Ogłoszeń — tel. 428-62

Zapraszamy handlowców i zaopatrzeniowców

WOJEWÓDZTWA SZCZECIŃSKIEGO

na

WOJEWÓDZKIE TARGI ARTYKUŁÓW RYNKOWYCH W SZCZECINIE

W DNIACH 25—26 LUTEGO 1970 R.

W SALI KLUBU SPBM, AL. BOH. WARSZAWY 34.

642-K

WSZYSTKIM,

którzy okazali współczucie i wzięli udział w pogrzebie

ś. p.

Michała

Czerniawskiego

serdeczne podziękowanie

składa

RODZINA.

USŁUGI W ZAKRESIE:
tłumaczenia z języków obcych

(korespondencja, dokumentacja techniczna wraz z częścią rysunkową, skrypty itp.)
maszynopisania wszelkich pism, korespondencji prywatnej, prac dyplomowych, egzaminacyjnych, przepisywanie skryptów, dokumentacji itp. wykonuje
POWIATOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY USŁUG WIELOBRANŻOWYCH „UNIWERSUM"
w Szczecinie, plac Orła Białego 3.
Zlecenia przyjmuje Zakład Tłumaczeń Języków Obcych i Maszynopisania w Szczecinie, al. Wojska Polskiego 70, tel. 35-740 lub Dział Techniczny — Szczecin, pl. Orła Białego 3, tel. 455-13.
Usługi na zlecenia osób prywatnych wykonujemy w pierwszej kolejności. **Gwarantujemy fachowe, solidne i terminowe wykonanie zleconych prac.** 679-K

Dyrekcja Technikum Handlowego w Szczecinie, ul. Sowińskiego 1

OGŁASZA DODATKOWE ZAPISY NA WYDZIAŁ ZAOCZNY

do 5-letniego
TECHNIKUM HANDLOWEGO
o specjalności ogólnoekonomicznej na II, IV, VI i VIII semestr
3-letniego
TECHNIKUM HANDLOWEGO
po Zasadniczej Szkole Handlowej o specjalności handel na II i IV semestr

ZASADNICZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ
na II semestr

Bliższych informacji udziela sekretariat szkoły codziennie, oprócz środy, w godz. od 14 do 20, tel. 373-22. 690-K

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Gazownictwa w Szczecinie zatrudnią 2 rewidentów o pełnych kwalifikacjach księgowych (pożądana praktyka w rewizji). Wynagrodzenie do 3 000,— zł, premia i dodatek funkcyjny. 691-K

Szczecińskie Zakłady Przemysłu Spirytusowego i Drożdżowego zatrudnią inżynierów chemików na stanowisko kierownika oddziału produkcji wódek, z wynagrodzeniem 3 800,— zł i asystenta laboratorium doświadczalnego z kilkuletnią praktyką w laboratorium analitycznym, z wynagrodzeniem 3 000,— zł. Warunki pracy do uzgodnienia na miejscu. Informacji udziela dział kadr i szkolenia, tel. 89-95. 692-K

Technikum Kolejowe Ministerstwa Komunikacji w Szczecinie, ul. Kusocińskiego 3 (tel. 39-325) zatrudni natychmiast na okres do 31 lipca br. nauczyciela języka niemieckiego (możliwość zamieszkania w hotelu pracowniczym). 688-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny); A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Wieckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 433-21 (wewn. 33); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonesze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch". Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

Uszkodzone rynny i brak kanalizacji

Woda niszczy domy

POŁOŻENIE SZCZECINA POWODUJE, iż zawilgocenie budynków należy do jednego z najważniejszych problemów naszego miasta. Miasto leży, jak wiadomo, w rozlewisku Odry, poziom zwierciadła wody gruntowej znajduje się stosunkowo płytko pod powierzchnią ziemi. Zabudowania w wielu dzielnicach stoją na gruncie torfowym. Dlatego też w niektórych rejonach miasta woda zalewa piwnice, działa korozyjnie na mury.

WSPOMNIANE ZJAWISKA są, niestety, niezależne od człowieka, choć nie oznacza to, iż nie można zapobiegać ich niszczycielskim skutkom. Osuszenia gruntów można dokonać — i takie prace są prowadzone — przez zakładanie drenów, rowów melioracyjnych itp.

Zawilgoceniu ulegają również budynki (m. in. w Śródmieściu) położone na terenach bardziej korzystnych pod względem stosunków wodnych. **Jakie są tego przyczyny?**

Zacznijmy od stanu urządzeń odprowadzających wodę opadową zainstalowanych przy budynkach. Otóż rynny często nie spełniają swego zadania. Gdy są uszkodzone, nieszczelne, woda spływa po murze, powoduje jego niszczenie, odpadanie tynku itp. Jeszcze gorzej jest wtedy, gdy dolna część rynny nie jest podłączona do urządzeń kanalizacyjnych, bowiem wówczas woda wylewająca się na grunt wsiąka w ziemię i niszczy mur, a także dostaje się do piwnic. Podobnie dzieje się, gdy teren otaczający budynek pozbawiony jest deszczowej kanalizacji ulicznej.

POZOSTAŁA jeszcze sprawa urządzeń odwadniających, m. in. zbiorników wodnych i rowów melioracyjnych. Długie lata nie były one konserwowane a dzieła niszczycielskiego przyrody i czasu dopełniali sami mieszkańcy. Tak np. przy ul. Chełmońskiej na Gumieńcach zasypano odpływ wód gruntowych co spowodowało zawilgocenie 10 budynków. Podobny przypadek wydarzył się przy ul. Gdańskiej, gdzie z powodu zasypania odpływu wody ze zbiornika uległy zniszczeniu ogródki działkowe.

ODWILGOCENIE budynków drogo nas kosztuje. Pomijając już fakt, że żywotność zaatakowanego przez wodę domu jest o ponad połowę mniejsza od budynku utrzymanego w warunkach suchych, to osuszenie budynku kosztuje kilkadziesiąt, a niekiedy nawet grubo ponad sto tysięcy złotych. Należy więc robić wszystko, aby ustrzec budynki przed niszczycielskim działaniem wody. Przynajmniej w tych przypadkach, gdzie jest to możliwe, a więc m. in. przez utrzymanie w należytym stanie rynien deszczowych, kanalizacji deszczowej ulicznej, rowów i kanałów melioracyjnych. (zdan)

KURIEREM PO MIEŚCIE

ZDJĄĆ ALBO ODNOWIĆ

DO słupa elektrycznego stojącego przy ul. Wielkiej, vis a vis bramy domu nr 20, przymocowana jest tablica (reklamowa?!) tak mocno zniszczona i brudna, że nie można nawet odczytać niegdyś widniejącego na niej napisu.

ŚLIZGAWKI W PARKU

W PARKU im. 22 Lipca dzieci mieszkające w okolicznych domach urządziły sobie „tor saneczkowy". Niewielki pagórek, na którym latem zieleniła się trawa, usłany jest obecnie licznymi ślizgawkami, maluchy jeżdżą po nim sankami. Można mieć chyba uzasadnione wątpliwości, czy wiosną wyrośnie na tym miejscu trawa.

NIE ŻAŁOWAĆ PIASKU

PO ostatnich opadach nie ze wszystkich ulic i alejek uprzątnięto śnieg. Udeptany przez przechodniów stał się śliską taflą i łatwo się na nim przewrócić. Tym bardziej, że w niektórych rejonach miasta ubitego śniegu nie posypano nawet piaskiem. Ani jednego ziarenka nie zauważyliśmy np. na alejce łączącej pl. Żołnierza z pl. Hołdu Pruskiego, którą uczęszcza wielu przechodniów. (zdan)

Człowiek pod kołami tramwaju

WCZORAJ wieczorem, kilka minut po godz. 18.30, wydarzył się tragiczny w skutkach wypadek tramwajowy na skrzyżowaniu Al. Wojska Polskiego z ul. Hanki Sawickiej. W nie wyjaśnionych bliżej okolicznościach dostał się tu pod koła tramwaju (najprawdopodobniej wypadł, czy też został wypchnięty z wagonu) 42-letni Józef Ł. Nieszczęśliwy doznał bardzo poważnych obrażeń całego ciała, obcięcia prawej i skomplikowanego złamania lewej nogi. Przez całą niemal noc lekarze dyżurnego szpitala na Golęcinie walczyli o życie rannego — karetki pogotowia kilkakrotnie przewoziły dla wykrwawionego mężczyzny krew. Ustaleniem dokładnych przyczyn wypadku zajęła się milicja drogowa. (ap)

Komu „Syrenkę"?

POMYSŁOWOŚĆ LUDZKA, szczególnie gdy chodzi o transakcje handlowe jest niewyczerpana. Ostatnio przed naszą redakcją stała „Syrenka" z ogłoszeniem jak na zdjęciu. Aby dowcip z bezpłatną reklamą samochodu nie udał się w pełni zatarliśmy na zdjęciu numer telefonu.

(Foto: St. Cieślak)

HARCERZE na Pogodnie mają swych przyjaciół

PRZY KOMENDZIE Hufca Szczecin—Pogodno powstała, pierwsza w historii tego hufca, RADA PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA, w skład której weszło 13 osób, reprezentujących organizacje społeczne i zakłady pracy dzielnicy. Przewodniczącym obrany został przew. Prez. DRN Pogodno — B. Majchrzak, zastępcą — dyr. DZBM Pogodno — Z. Janiszewski a sekretarzem — dyr. cukrowni — Z. Faleńczyk.

— Jednym z pierwszych celów, jakie wytyczyła sobie rada, jest zapewnienie harcerstwu bazy materialnej i sprzętu obozowo-biwakowego — mówi przew. B. Majchrzak. O pomoc w tej sprawie zamierzamy zwrócić się do zakładów pracy naszej dzielnicy. Jako pierwsi z pomocą harcerstwu pospieszyli przedstawiciele dyrekcji Cukrowni obiecując 3 duże namioty i dyrekcji DZBM, zapewniając dostarczenie harcerzom namiotu i pomoc w opracowaniu dokumentacji i budowie magazynu na sprzęt sportowy. Czynimy też starania, aby pewną kwotę na zakup sprzętu dla ZHP wyasygnował DKKFiT.

Ponadto Rada Przyjaciół postanowiła pomóc w organizowaniu spotkań harcerzy z ciekawymi ludźmi naszej dzielnicy. Dodam jeszcze — słów na zakończenie B. Majchrzak, iż będziemy dążyć do tego, aby przy każdym szczepie naszej dzielnicy powstało Koło Przyjaciół Harcerstwa. (aż)

Zima kontra budowlani

Czy SPBM-1 wykona plan kwartalny?!

DŁUGOTRWAŁA i dokuczliwa zima daje się we znaki szczecińskim budowlanym. Zamarła praca na wielu placach budowy. Panujące niskie temperatury nie pozwalają na wykonywanie prac montażowych i konstrukcyjnych. Z konieczności roboty skoncentrowano w budynkach zamkniętych i ogrzewanych. Ale i w tych obiektach nie dla wszystkich fachowców można było zapewnić pracę. Liczne brygady wykonują więc prace zastępcze.

NAJWIĘKSZE przedsiębiorstwo budownictwa mieszkaniowego SPBM—1 prowadzi wprawdzie roboty na 40 placach budów, ale ich przebieg każdorazowo jest uzależniony od panującej pogody. Największa koncentracja robót jest widoczna tylko w budynkach zamkniętych.

JAK nas poinformował dyrektor SPBM-1 mgr inż. **J. Mytych** — przy gotowanie obiektów zamkniętych w IV kwartale 1969 r. pozwala obecnie na prowadzenie prac wykończeniowych w kilku budynkach. Oznacza to że plan izbowy I kwartału br. powinien być wykonany. Trzy budynki będą przekazane w Szczecinie i jeden w Trzebiatowie. Łącz nie przybędzie więc 776 nowych izb mieszkalnych. Natomiast w ciągu roku 1970 przedsiębiorstwo to musi przekazać różnym inwestorom ponad 4 300 izb mieszkalnych.

JUŻ DZIŚ wiadomo, że plan II kwartału br. może być nie wykonany. Złoży się na to przede wszystkim zahamowanie prac budowlano-montażowych, spowodowane utrzymującymi się przez kilka tygodni niskimi temperaturami. Załoga SPBM—1 zobowiązała się jednak do nadrobienia tych zaległości, tak aby pod koniec III kwartału br. zrealizować plan izbowy na bieżąco. Stawia to przed budowlanymi konieczność poprawy organizacji pracy i zwiększenia tempa prac budowlanych i montażowych już od początku wiosny. (z)

Kronika wypadków

OKOŁO godz. 19.30 na ul. Witkiewicza samochód „Taunus" nr rej. MS 3222 zderzył się podczas wymijania z ciężarowym „Starem". Mimo, iż „Taunus" został poważnie uszkodzony, kierowca „Stara" odjechał, nie czekając na milicję drogową. Do chodzenie w toku.

* * *

LEKARZA pogotowia wezwano wczoraj na Głębokie, gdzie pewien zamroczony alkoholem mężczyzna targnął się na życie, spożywając większą ilość tabletek różnych leków. Skończyło się płukaniem żołądka.

* * *

W PGR Lubieniów, pow. Choszczno, traktorzysta Tadeusz Ł., w czasie naprawy traktora włożył rękę pod pas transmisyjny i w rezultacie doznał obcięcia dwóch palców u lewej dłoni. Rannego skierowano do szpitala. (ap)

„Kurier" zagląda do pogotowia energetycznego

Gdy nadejdzie „szczyt"...

KIEDY o zmroku ciemności pogrążą którąś z ulic, pozbawiony zostanie światła jakiś budynek, lub gdy w części miasta staną tramwaje — wtedy uciekamy się wszyscy do pomocy, pełniącej nieustanny dyżur ekipy Zakładu Energetycznego.

Dziesiątki osób wykręcają codziennie nr 261-40. — „Pogotowie energetyczne, słucham" — pada wówczas głos w słuchawce. Niedaleko pokój, którego jedną ze ścian zajmuje ogromny schemat miejskiej sieci energetycznej, jest również siedzibą Rejonowej Dyspozycji Ruchu — komórki czuwającej nad bezawaryjną dostawą prądu dla ludności i zakładów przemysłowych całego Szczecina.

Jest godz. 17.00. W mieście trwa popołudniowy energetyczny szczyt. Mistrz zmianowy pogotowia Bolesław Araszkiewicz odbiera liczne telefony. Na wezwanie do awarii oczekuje załoga wozu technicznego: kierowca i dwóch monterów. Załoga drugiego wozu dokonuje na terenie miasta pomiarów obciążenia poszczególnych kabli niskiego napięcia.

— „Praca pogotowia i Rejonowej Dyspozycji Ruchu, to nie tylko usuwanie awarii energetycznych, to również prowadzenie stałej profilaktyki" — stwierdza czuwający nad całością dyspozytor Zygmunt Kusa. Trzeba uważać na równomierne obciążenie poszczególnych kabli, a w razie potrzeby szybko dokonać odpowiednich przełączeń. Chodzi o to, by odbiorcy otrzymali stałe napięcie. Jakby na potwierdzenie tych słów, punktualnie o 17.30 dyspozytor podnosi słuchawkę telefoniczną, by sprawdzić obciążenie kabli w poszczególnych rozdzielniach na terenie miasta oraz w elektrowniach Pomorzany i Portowej.

Godz. 18. — „Elektron, Elektron!, zgłasza się Lux" — rozlega się głos w aparacie odbiorczym zainstalowanym przy pulpicie dyspozytorskim. To melduje się obsługa wozu podnośnikowego Rejonu Oświetlenia Ulic, pracująca właśnie na przedmieściu przy wymianie lamp ulicznych. Rozlegają się kolejne telefony. Brak światła zgłasza obsługa sklepu mięsnego przy ul. Barbary 5. W tej samej sprawie dzwoni mieszkaniec ul. Mazurskiej 15. Niestety — obydwa przypadki, jako dotyczące uszkodzeń instalacji wewnętrznej w budynku, nie mogą być przyjęte przez pogotowie Zakładu Energetycznego. Rozmówców kieruje się do czynnego o tej porze pogotowia DZBM.

Dyspozytor i mistrz zmianowy, to ludzie z ogromną, wieloletnią praktyką. Bezbłędnie oceniają każdą sytuację, wiedzą kiedy do zgłaszającego się mieszkańca kierować swoje ekipy. W ich doświadczenie nie zawsze chcą uwierzyć telefoniczni rozmówcy. Fakty wyolbrzymiania zaistniałej awarii, wprowadzania w błąd pogotowia, zdarzają się stanowczo zbyt często. Oto np. telefonuje pracownik warsztatu Spółdzielni „Metalotechnika" przy ul. Śląskiej 22, według relacji którego światło migocze na całej ulicy. Po przyjeździe na miejsce monterzy stwierdzają jedynie... uszkodzenie głównego wyłącznika w warsztacie. Inny przypadek: wzywa pogotowie mieszkaniec bloku przy ul. Malczewskiego 19 — w mieszkaniach silnie mruga światło. Odwołani przez rzekotelefon od czynności kontrolnych na terenie miasta monterzy jadą pod wskazany adres, by stwierdzić... że w budynkach jest wszystko w porządku a pod nr 19 nikt o podanym nazwisku nie mieszka. (tawo)

W PIĄTEK, 27 bm. wystąpi w Szczecinie z jubileuszowym programem zatytułowanym „A to już 40 lat... czyli Foggorama" nieustrudzony bard polskiej piosenki — **Mieczysław Fogg.** Towarzyszyć mu będzie żeński zespół muzyczny „Baby Jagi" z solistką Milą Czerwińską. Warto dodać, iż program „Foggoramy" opracował Jerzy Gruza.

Szczecińskie występy M. Fogga będą miały miejsce na scenie Teatru Muzycznego (Potulicka) 27 bm. o godz. 17. i 19.30. Przedsprzedaż biletów — Orbis i WPIA.

Z kroniki kryminalnej

Student PAM na tropie włamywaczy

STANISŁAW Z. zasiedział się tego dnia u kolegi dłużej niż zwykle. Szósty rok medycyny — to nie żarty; aby na bieżąco opanować materiał, nieraz trzeba przysiedzieć fałdów do późnej nocy.

Dochodziła północ. Stanisław Z. skręcił w ulicę Bazarową, kompletnie o tej porze wyludnioną. Kilka kroków przed sklepem spożywczym „Malwa" uwagę medyka zwróciły jakieś tajemnicze odgłosy, dochodzące ze sklepu. Czyżby włamywacze?

Wykorzystując miejsca gdzie światło latarni ledwo rozpraszało mrok, przeszedł na drugą stronę ulicy, skąd miał lepszy widok. Nie uległo wątpliwości. W sklepie ktoś buszował.

Stanisław Z., starając się nie spłoszyć opryszków, wszedł do jednego z sąsiednich domów, gdzie mieszkał jego znajomy — posiadacz telefonu. Po chwili student wykręcał numer pogotowia milicyjnego.

Na miejsce przestępstwa przyjechało kilka radiowozów. Milicjanci weszli do środka sklepu. Trzech rabusiów, kompletnie zaskoczonych, bez oporu dało się zakuć w kajdanki.

SPRAWCAMI okazali się dobrze znani MO przestępcy, których nazwisk, ze względu na dobro toczącego się obecnie dochodzenia, nie możemy jeszcze ujawniać.

Milicja wyraża za naszym pośrednictwem gorące wyrazy uznania studentowi PAM za pomoc w schwytaniu włamywaczy. (ap)

Notatnik szczeciński

✦ TEATRZYK „Szkraby" wystąpi dziś, w środę o godz. 19 z programem pt. „Kwartet na brudne uszy czyli baśń o sierotce Dorotce i braciach Rzepołach" w klubie „Piwnica" przy al. Niepodległości 18. Impreza przeznaczona jest dla dzieci — wstęp wolny.

✦ DWIE WYSTAWY: grafiki Mieczysława Majewskiego i rzeźby Mieczysława Welters otwarte zostaną w salach Biura Wystaw Artystycznych w Zamku, 26 bm. o godz. 15.